

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
w Warszawie zł. 4.50, z odnośnikiem
zł. 5.— na prowincji 5.— zagr. 7.50.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

P Nr. 240 A

Czwartek 31 sierpnia 1939 r. ROK V

Cena numeru 20
w całej Polsce gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa I. Zgoda 5

TELEFONY: Redakcja 201-02
Sekretariat Redakcji
tel. 6-26-58, godz. 13-16

Administracja 289-04
Dyrekcja 289-04 (dod.)
Ekspedycja 289-04

Dział ogłoszeń
626-58, godz. 10 — 18

ODDZIAŁY:
Łódź, Piotrkowska 86 tel. 153-33
Kraków, Rynek Gł. 6 m. 17, tel. 120-76

Konto czekowe P.K.O. Nr. 8762
Konto rozr. poczt.: W-wa, Nr. 694
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 mm przez szerokość i 1 zpalty (układ kolumny 5-szpaltowy) przed tek-
stem — 70 gr., str. 3-cia — 1 zł., tekst — 85 gr., komunikaty zł. 1.50, specjalne — zł. 2.50, reklamy
40 gr., ost. str. — 50 gr., drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsce zastrzeżone 50
proc. drożej. — Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administracja uwzględni w miarę możliwości.

Rękopisów redakcja nie zwraca i
zastrzega sobie prawo zmian. Odpo-
wiedzi udziela redakcja na łamach
pisma.

Anglia gotowa do wojny wykona zobowiązania wobec Polski Mowa Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN (PAT). Specjalnie zapo-
wiadane posiedzenie Izby gmin rozpo-
częło się o godz. 14.45 w celu wysłu-
chania sprawozdania z ostatnich sto-
sunków z Niemcami. Na sali obrad
panował zupełny spokój. Pomiedzy
różnymi stronnictwami znikły zupeł-
nie różnice partyjne. Panowała at-
mosfera koleżeńska.

Chamberlain cwacynie powitany
rozpoczął przemówienie o godz. 14.50.
Na początku oświadczył, iż od ostat-
niego posiedzenia Izby, które odbyło
w czwartek, nastąpiły tylko drobne
zmiany w ogólnych zarysach sytuacji.
Katastrofa, o której wtedy mówiłem,
dodał Chamberlain, jeszcze nie na-
deszła. Nie mogę jednak powiedzieć,
aby niebezpieczeństwo jej w jakikol-
wiek bądź sposób zostało zmniejszo-
ne.

APEL DO DZIENNIKARZY

W tych warunkach być może nie
byłoby koniecznym zwoływanie po-
nowne Izby przed wyznaczoną datą,
ale w czasach takich, jak obecne, u-
ważaliśmy, iż Izba powinna być w mia-
rę możliwości informowana stale o roz-
woju sytuacji. Będzie to dla nas kie-
rowniczą zasadą, o ile chodzi o dal-
sze zebrania tej Izby. Jest jedna
rzecz, którą pragnąłbym powiedzieć
w stosunku do prasy. Uważam za
konieczne raz jeszcze podkreślić, iż
prasa powinna wykazywać jaknaj-
większą powściągliwość. (Oklaski). W
obecnym czasie jest możliwym, iż
kilka nieprzemyślanych słów na pa-
pierze, być może nie posiadających
specjalnego znaczenia, może zniszc-
zyć przez rząd w celu otrzymania za-
dawającego rozwiązania. Chamber-
lain zauważył, iż słyszał o sprawo-
zdaniach rzekomo dających dosłowną
treść noty rządu brytyjskiego do Hit-
lera. Tego rodzaju wiadomość, oś-
wiadczył Chamberlain, może być trak-
towana jedynie, jako zmyślona od po-
czątku do końca.

Dziennikarze powinni zdawać sobie
sprawę z odpowiedzialności cięższej
na nich, która dotyczy nie tylko ich,
ale być może i mieszkańców wszyst-
kich krajów. Zdam sprawozdanie
z wydarzeń ostatnich dni, ale oczy-
wiście zaznaczam, iż nie ma zmian
w polityce rządu. (Oklaski).

PRZEBIEG ROZMÓW OD PIĄTKU

Wspomniawszy o zaproszeniu skie-
rowanym do Hendersona i o propo-
zycji, by Henderson udał się nastę-
pnie do Anglii, Chamberlain powie-
dział: otrzymaliśmy sprawozdanie (do-
tyczące spotkania) od naszego amba-
sadora w piątek wieczorem. Nie zo-
stało jednak całkowicie odszyfrowane
do północy i dopiero rano następnego
dnia miałem całość przed sobą. W
sobotę Henderson przybył samolotem

z Berlina i z tego, co powiedział, wy-
wnioskowaliśmy, że w Berlinie nie u-
ważają za konieczne, iż powinien wró-
cić tego samego dnia. Ale rząd nie-
miecki pragnąłby, byśmy z najwięk-
szą uwagą przestudiowali notę, jaką
nam przesłał. Zgodnie z tym poświę-
ciliśmy całą sobotę i poranne godzi-
ny niedzieli bardzo starannemu i wy-
czerpującemu rozpatrzeniu dokumen-
tu przywiezionego nam przez brytyj-
skiego ambasadora, oraz odpowiedzi,
jaką zamierzaliśmy wysłać. Nasza o-
stateczna odpowiedź została zabrana
przez ambasadora wczoraj po po-
łudniu, kiedy poleciał samolotem do Ber-
lina i wręczył ją wczoraj w nocy
kanclerzowi Hitlerowi.

Byłbym rad, gdybym mógł ujawnić
przed Izbą w całej pełni infor-
macje dotyczące wymiany not z kan-
clerzem Hitlerem, ale członkowie Izby
rozumieją, iż w tak niezwykle delika-
tnej sytuacji, kiedy tak poważne spra-
wy zawisły na wadze, nie jest w in-
teresie publicznym ogłaszanie tych
poufnych oświadczeń lub komentowa-
nie ich szczegółowe w obecnym sta-
dium. (Oklaski).

OGÓLNE PUNKTY ODPOWIEDZI

Mogę jednak wskazać w bardzo o-
gólnych zarysach na pewne główne
punkty, które w nich poruszono. —
Kanclerz Hitler — dodał Chamber-
lain — pragnął przekonać rząd JKM
o życzeniu porozumienia angielsko-
niemieckiego o całkowicie trwałym
charakterze. Z drugiej strony nie po-
zostawił rządowi JKM żadnych wątpli-
wości co do pilności załatwienia
spraw niemiecko - polskich. Rząd
JKM wyrażał również często ży-
czenie zrealizowania takiego po-
rozumienia między Anglią a Niem-
cami i jak tylko okoliczności na
to pozwolą, powita z radością moż-
ność przedyskutowania z Niemcami
ogólnego załatwienia spraw, które po-
winny znaleźć miejsce w każdym sta-
łym porozumieniu. (Oklaski).

ZOBOWIĄZANIA WOBEC POLSKI BEDĄ WYKONANE

Ale wszystko obraca się wokoło
sposobu, w jaki najbliższe różnice po-
między Niemcami a Polską mogą być
traktowane (Oklaski), oraz wokoło
istoty propozycji, jakie mogłyby być
uczynione w celu osiągnięcia rozwią-
zania. Wyrażnie oświadczyliśmy, iż
nasze zobowiązania wobec Polski u-
jęte w formalny sposób w układzie
podpisanym 25.8. będą wykonane. —
(Oklaski).

PIERWSZY WARUNEK DYSKUSJI

Rząd wielokrotnie publicznie stwier-
dził, iż niemiecko - polskie kwestie
sporne powinny być załatwione za po-
mocą środków pokojowych. Jedno-
cześnie pierwszym warunkiem dla o-
wocnej dyskusji jest konieczność

zmniejszenia istniejącego napięcia.
Rząd J. K. Mości wyraża wobec tego
nadzieję, iż oba rządy uczynią wszyst-
ko, co będzie w ich mocy, by zapo-
biec rozpowszechnianiu przesadnych
wiadomości i wszelkiego rodzaju dzia-
łałości, która może przyczynić się do
niebezpiecznej sytuacji.

Rząd J. K. Mości wyraża nadzieję,
iż słuszne załatwienie spraw spor-
nych mogłoby być osiągnięte w dro-
dze swobodnych rokowań, co mogłoby
ze swej strony doprowadzić do szer-
szych i dalszych perspektyw, mogło-
by się przyczynić do trwałych, korzy-
stnych wyników dla Europy i całego
świata.

W chwili obecnej sytuacja polega
na tym, iż czekamy na odpowiedź Hit-
lera na nasze oświadczenie. Od istoty
tej odpowiedzi zależy, czy będzie
można w dalszym ciągu badać sytu-
ację i pracować dla pokoju.

ANGLIA JEST SPOKOJNA

Uznanie Chamberlaina dla spokoju,
jaki cechuje obecnie naród brytyjski,
było powitane oklaskami.

Zdaje się, iż istnieją dwie przyczy-
ny tego stanowiska, powiedział Cham-
berlain, po pierwsze nikt z nas nie
wątpi w to, na czym polegały nasze
obowiązki i nie ma pomiędzy nami ża-
dnego przekonania i żadnego osłabienia
naszej determinacji, po drugie nasze
zaufanie, iż jesteśmy gotowi na wszel-
ką ewentualność.

Chamberlain następnie mówił o ob-
ronnych przygotowaniach W. Brytanii
Zarządzenia w związku z rekwizycjami,
powiedział Chamberlain, muszą
być połączone z pewnymi przykroś-

zami. Ufam jednak, iż naród i kraj u-
znają, iż potrzeby całego narodu góru-
ją ponad wszystkim.

Henderson otrzymał odpowiedź Hitlera

LONDYN, (PAT.) Odpowiedź
kanclerza Hitlera została dorę-
czona ambasadorowi Henderson-
owi o godzinie 19,15 w kanc-
lerstwie.

BERLIN (ATE.) Mussolini zo-
stał powiadomiony we wtorek
rano o treści odpowiedzi angielskiej
na propozycję Hitlera i w
ciągu dnia przeprowadził roz-

POGOTOWIE WOJENNE
Chamberlain dodał następnie wśród
(Dokończenie na str. 2-ej).

mowy telefoniczne z Berlinem,
wydając opinię o nocy angielskiej.

Ambasador brytyjski, sir Ne-
ville Henderson odbył we wtorek
dłuższą rozmowę z ambasa-
dorem francuskim p. Coullondre.
Narad ta wzbudziła duże za-
interesowanie w kołach polity-
cznych Berlina.

Odpowiedź Hitlera to dłuższy, zaszyfrowany dokument

LONDYN, (PAT.) Odpowiedź
kanclerza Hitlera stanowi dłuż-
szy dokument, którego przetłu-
maczenie w ambasadzie brytyj-
skiej na język angielski, zaszyf-
rowanie, a następnie po przete-
lefonowaniu do Londynu odszyf-
rowanie w Foreign Office — za-
brało kilka godzin czasu i dla
tego premier Chamberlain i lord
Halifax zapoznają się z treścią
tego dokumentu dopiero w śro-
dę rano.

W ciągu tego dnia zbierze się
gabinet brytyjski, aby rozwa-
żyć dokument i zdecydować
co do dalszego kroku.

Parlament, który odroczył się
nominalnie do przyszłego wtorku,
zwołany zostanie zapewne
już na najbliższy piątek.

Z kół zazwyczaj dobrze po-
informowanych korespondent
P. A. T. dowiadyuje się, że od-
powiedź Hitlera jest dokumen-
tem długim, zawierającym 9
stron pisma maszynowego,
lecz, że dokument ten w istocie
rzeczy w niczym sytuacji nie
zmienia.

LONDYN, 30. 8. Reuter do-
nosi, że o godz. 11 min. 30 roz-
poczęło się posiedzenie gabinetu
brytyjskiego.

AMB. WŁOSKI U HITLERA

BERLIN (ATE). Po wręcze-
niu odpowiedzi ambasadorowi
angielskiemu sir Neville Hender-
sonowi Hitler przyjął ambasado-
ra włoskiego Attolico. Konfe-
rencia trwała 15 minut.

Zarządzenia wojskowe w Polsce

WARSZAWA (PAT). Rzesza
Niemiecka prowadzi od szere-
gu miesięcy agresywną politykę
w stosunku do Rzeczypospolitej.
Kampania prasowa, zawie-
rająca groźby, oświadczenia
czynników kierowniczych Nie-
miec, systematyczne prowoko-
wanie incydentów granicznych,
wreszcie stale wzmagająca się
koncentracja zmobilizowanych
sił zbrojnych na granicy pol-
skiej, stanowią tego wyraźny
dowód. Ostatnio działania na
terenie Wolnego Miasta zwró-
cone przeciw niezaprzeczal-
nym prawom i interesom Rze-
czypospolitej oraz jawne preten-
sje terytorialne Niemiec w sto-

sunku do państwa polskiego nie
pozostawiają wątpliwości, że
istnieje zagrożenie Rzeczypos-
politej.

Wszelkie próby akcji koncy-
liacyjnej podjęte bądź to przez
wysokie osobistości działające
dla sprawy pokoju, bądź też
przez rządy państw z Polską
zaprzyjaźnionych, a ożywo-
nych tym samym duchem były
stale przyjmowane przez rząd
Polski z pełną aprobatą, nie zna-
lazły jednak dotychczas u rza-
du Rzeszy żadnego oddźwię-
ku. W obliczu tych wydarzeń,
zwłaszcza po wkroczeniu
wojsk niemieckich na teren o-
ściennego państwa Słowacji,

rząd polski po wydaniu poprze-
dnich zarządzeń zmuszony jest
w dniu dzisiejszym uzupełnić
pogotowie przez odpowiednie
do sytuacji obronne zarządze-
nia wojskowe.

Polityka rządu polskiego,
który nie żywił i nie żywi w
stosunku do żadnego państwa
zamiarów agresywnych, nie u-
legnie zmianie. Chęć lojalnej
współpracy ze wszystkimi pań-
stwami, która znalazła ostatnio
wyraz w odpowiedzi udzielonej
przez Pana Prezydenta Rzeczy-
pospolitej Prezydentowi Sta-
nów Zjednoczonych na listach
charakteryzuje tendencje poli-
tyki polskiej.

Zlikwidowanie 3 band dywersyjnych w Polsce

Magazyny broni i amunicji w mieszkaniach Niemców

WARSZAWA (PAT.) W dn. 24 sierpnia 1939 r. przekroczył granicę polsko-niemiecką koło Katowic udając się do Niemiec niejaki Thien Hans, znany posterunkowi policji granicznej jako obywatel polski, a który przy przejeździe granicznym legitymował się paszportem niemieckim. Ponieważ Thien oddawna już był podejrzany o działalność szpiegowską, został zatrzymany przez policję graniczną dla wyjaśnienia nieformalności paszportowej. Thien leciał samochodem konsula Rzeszy Niemieckiej w Katowicach, w jego towarzystwie, oraz jednej z urzędników tego konsultatu.

Thien zeznał, że jest członkiem organizacji dywersyjnej, pozostającej na usługach wywiadu niemieckiego. Była ona poddana kierownictwu niemieckiego Nehrnga, oficera S. S. pozostającego stale w Bytomiu. Czynnymi członkami organizacji byli Herbert Frenzel, Niemiec, obywatel polski, członek S. S., zam. w Bielsku, Heinz Brandel, z Deutsche Nachrichten Büro w Katowicach oraz inni.

Organizacja otrzymała dla dokonania aktów dywersyjnych 5 waliz, z których każda zawierała po 4 bomby zegarowe. Użycie tych bomb miało na stać się sygnał, nadany przez wrocławskie radio w ustalonej formie.

Po zdejmowaniu całej organizacji wykryto skład waliz z bombami, których znaleziono 4, płała wybuchła w domu Niemca Pollacka w Bielsku, o czym już prasa donosiła.

DRUGA BANDA

Inną organizację dywersyjną zdejmowano w Poznańskim. Składała się ona z kilkunastu osób Niemców z pochodzenia. Wykryty skład broni po śladach 9 rkm. oraz 15 rewolwerów Walter, 93 paczki naboju, dużą ilość magazynów do rkm, lonty, bomby, oraz radio, które było zakopane w ziemi.

TRZECIA W ŁODZI

ŁÓDŹ (PAT.) 29.8. We wczesnych godzinach rannych na zarządzenie prokuratora, władze przeprowadziły rewizję w mieszkaniach Herberta Schmidta i Eugeniusza Pfeiffera zamieszkałych w Łodzi i Hansa Himmla, rolnika, zamieszkałego w miejscowości Nowa Sól, pow. łódzkiego.

W wyniku tych rewizji wykryto materiały wybuchowe w ilości 17 kg. dynamitu, przechowywanych w podrobionych puszkach od konserw marki Pudliszki, oraz 4 kg nitrogliceryny w podobnym opakowaniu. Pierwsze wyniki śledztwa pozwalają ustalić, że trzy wyżej wymienieni stali na czele związku, zorganizowanego dla celów dywersyjnych, a utrzymującego bez pośredni kontakt z czynnikami państwa ościennego. Herbert Schmidt i Pfeiffer są urzędnikami niemieckiego handlu spółdzielczego w Łodzi (Deutsche Genossenschafts Bank) i należą

do Jungdeutsche Partei. Hans Himmel jest członkiem organizacji niemieckiej Deutscher Volksbund.

W ciągu popołudnia w związku z ze znaniami, złożonymi przez aresztowanych, policja zaarrestowała dalszych 11-tu obywateli polskich, narodowości niemieckiej oraz dwóch obywateli niemieckich, zamieszkałych w Łodzi, lub w powiecie łódzkim, należących do wykrytej organizacji dywersyjnej.

Wszyscy zaarrestowani, z wyjątkiem wymienionych dwóch obywateli niemieckich, są członkami Jungdeutsche Partei, albo Volksbundu.

Bezsensowne kłamstwa prasy niemieckiej

WARSZAWA 29.8. (PAT.) „Voelkischer Beobachter“, naczelnny organ partii narodowo-socjalistycznej, w dn. 24 bm. podał wiadomość, powtórzoną przez niemiecką agencję telegraficzną D.N.B., jak i niemieckie stacje radiowe w swoich serwisach informacyjnych, jakoby w miejscowości Huta Laura członkowie związku powstańców przywiązali do konia obywatela polskiego narodowości niemieckiej Wilscha, a następnie wleczono go go ulicami, na skutek czego Wilsch zmarł z odniesionych ran.

W istocie, Rudolf Wilsch, członek Jungdeutsche Partei, pracujący w tej organizacji jako jej płatny funkcjonariusz, zaarrestowany został 15 bm. za udowodniony udział w organizacji dywersyjnej, pozostającej w bezpośrednim kontakcie z czynnikami państwa ościennego oraz za przechowywanie broni. W czasie rewizji, dokonanej w jego mieszkaniu, znaleziono 72 nowe pistolety fabrykacji niemieckiej, sporządzone z Rzeszy przez jego brata, Fryderyka. Fryderyk Wilsch przed zatrzymaniem brata zdołał zbiec do Rzeszy, korzystając z posiadanej przepustki granicznej.

Dziś Rudolf Wilsch, osadzony w więzieniu śledczym w Wadowicach, przesłuchany był w Katowicach w związku z wykryciem w kościele e-

wangelickim w Sienianowicach magazynu broni pod ołtarzem.

Berliński „Zwölf Uhr Blatt“ w numerze 202-gim z dn. 28 bm. podał wiadomość o zamordowaniu z mianacka w pobliżu Rogowa w pow. Tarnowskiego Góry Niemca Paula Bruchala oraz o pobiciu żony pozostałej przy trupie, leżącym na szosie.

Cała wiadomość jest pozbawiona wszelkich podstaw i całkowicie wyszana z pałca.

Niemieckie samoloty nad Pomorzem

WARSZAWA (PAT.) Dnia 29 sierpnia o godz. 16.45 zauważono trzymotorowy samolot nad Redławem, typu Junkersa, który po daniu strzałów

ostrzegawczych przez artylerię polską oddał się w kierunku Gdańska.

Dziennikarze jugosłowiańscy opuścili Berlin

BIAŁOGRÓD (PAT.) Korespondenci dzienników białogrodzkich, powracając do Jugosławii, opuścili Berlin.

WARSZAWA (PAT.) O godz. 10.20 nad miejscowością Strzecz, położoną o 5 km. od granicy polsko-niemieckiej w pow. kartuskim ukazał się niemiecki samolot jednomotorowy, jednosłownikowy na wysokości 2.000 m, który po daniu strzałów ostrzegawczych przez artylerię polską oddał się w kierunku Rzeszy.

Anglia gotowa do wojny

(Dokończenie ze str. 1-szej).

okłasków: my tutaj nie zaczynamy od wypuszczania kartek na żywność. Siły lotnicze W. Brytanii znajdują się w stanie natychmiastowej gotowości. Obrona przeciwlotnicza została rozwinięta i jest dobrze zaopatrzona ludźmi. Regularne eskadry królewskich sił lotniczych zostały doprowadzone do poziomu wojennego przez dodanie koniecznych rezerw, powołano oddziały pomocnicze, a zapory balonowe są na pozycjach.

Korpusy obserwatorów są na swych stanowiskach i cały system ostrzegawczy jest gotów dzień i noc i może w każdej chwili rozpocząć działanie. (Okłaski). Obrona wybrzeży jest gotowa i zaopatrzona w ludzi. Poczyniono za rządzenia w celu ochrony przed kompanie narodowej obrony, milicji i wojsk terytorialnych wielu ważnych punktów, których bezpieczeństwo jest ważne dla narodowego wysiłku wojennego.

Mówiąc o marynarce Chamberlain oświadczył, iż była ona w stopniu daleko posuniętej gotowości, kiedy powstał obecny kryzys. Cała nasza flota wojenna jest gotowa na każde wezwanie do wydania wojennych rozkazów. (Okłaski). Dokonano znacznej liczby posunięć jednostek sił zbrojnych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Ruchy te stanowią część opracowanego planu, tak, iż pewna liczba jednostek winna jaknajszybciej znaleźć się na swoich bojowych stanowiskach przed wybuchem wojny.

Chamberlain następnie poinformował izby, iż obrona cywilna i regionalna znajduje się na stopie wojennej. Wszystko to, — dodał premier — stanowi tylko ilustrację ogólnej gotowo-

ści o czym Izba i kraj już wiedzą. Myślę, iż tłumaczy to brak wszelkiego podniecenia i objawów gwałtownych uczuć. O Anglikach czasami mówiono, iż powoli się decydują, ale po powzięciu decyzji nie zatrzymują się.

Sprawa pokoju i wojny jest ciągle jeszcze nie zdecydowana. Ciągłe mamy jednak nadzieję i pracujemy dla pokoju (okłaski). Nie odstąpimy ani na jotę od naszego postanowienia utrzymania się linii, którą dla siebie wytyknęliśmy.

Ponowne okłaski i owacje rozległy się, gdy Chamberlain powrócił na swoje miejsce.

AGRESJA MUSI SIĘ SKOŃCZYĆ

W imieniu partii pracy złożył następnie deklarację pełniący obowiązki lidera poseł Greenwood, oświadczając, że zdecydowanie Labour Party bronią i podtrzymywania prawa przeciw użyciu siły pozostając niezachwiane. Stwierdzam jaknajbardziej stanowczo — mówił Greenwood — że jeżeli chodzi o poglądy Labour Party, czas już najwyższy na to, aby agresja ustała. Podkreśliwszy konieczność wypełnienia zobowiązań wobec Polski, mówca oświadczył: zdecydowanie jesteśmy, że raz na zawsze agresja musi się skończyć. Duch nasz nie osłabił, lecz wzmościł się. W tych istotnych zagadnieniach jesteśmy niewzruszeni. Drzwi nie zostały jeszcze zatrzaśnięte. Gdyby się jednak nie udało uniknąć pożogi, odpowiedzialność spoczywać będzie na ramięch jedynym tylko człowieka. Nawołując z kolei do apelu Prezydenta Roosevelta do Polski i Niemiec, poseł Greenwood zaznaczył, że apel ten spotkał się z

otrzymać można benzynę.

Wyjazd do Polski tych samych chodów jest zupełnie zabroniony. Jeżeli chodzi o komisariat Generalny R. P. dotychczas od tego zakazu jest wolny tylko wóz komisarza generalnego, natomiast inne wozy Komisariatu, jak Inspektoratu Cel itd. nie mogą się swobodnie poruszać.

Tylko puste statki mogą wyjść z Gdańska

GDYNIA 29.8. (PAT.) Senat gdański wydał dziś zarządzenie, mocą którego wszystkie statki, znajdujące się dziś w porcie gdańskim, nie mogą wyjść z portu gdańskiego z towarem, natomiast mogą wyjść, ale tylko puste.

Prasa gdańska

wzywa do prześladowania Polaków

GDANSK, (PAT.) Sama prasa gdańska („Der Danziger Vorposten“) z 28 bm. przyznaje się, iż wobec Polaków w Wolnym Mieście stosowane są okrutne samosady. Dziennik szeroko opisuje samosady, jaki robotnicy gdańscy w stoczni na Trojlu zastosowali wobec robotnika

polskiego Sznasego, pobijwszy go do nieprzytomności tak, że musiał być przewieziony do szpitala.

„Der Danziger Vorposten“ pisze przy tej okazji: „dokładniej nie mogli robotnicy gdańscy dać dowodu swoich przekonań. Wielki czas przekonać Polaków że nie jesteśmy tu w Polsce, a w niemieckim Gdańsku“.

Wystąpienie urzędówki gdańskiej nie może być inaczej rozumiane, jak jaskrawe wezwanie ludności niemieckiej w Gdańsku do stosowania teroru wobec Polaków.

Apel Papieża w kościołach Austrii

WIEDŃ (PAT.) We wszystkich kościołach Austrii odczytano wczoraj apel pokojowy Papieża wobec licznie zebranych tłumów. Wiele osób płakało.

Gen. Nobuyuki Abe utworzył nowy gabinet japoński

TOKIO (PAT.) Agencja Domei do pos. W 29 godzin po powierzeniu przez cesarza misji utworzenia gabinetu gen. Nobuyuki Abe utworzył rząd w następującym składzie:

Premier i minister spraw zagranicznych — gen. Nobuyuki Abe, minister spraw wewnętrznych i minister opieki społecznej — Naoszi Ohara, mini-

Ambasador niemiecki w Moskwie przynagla...

MOSKWA, (ATE.) Przewlekłe obrady Rady Najwyższej ZSRR, która ratyfikację paktu o nieagresji będzie rozpatrywała dopiero jako ostatni punkt porządku dziennego, wywołały zdenerwowanie wśród przedstawicieli Niemców w Moskwie. Wyrazem tych nastrojów była interwencja ambasady niemieckiej w komisariacie spraw zagranicznych o przyspieszenie ratyfikacji tego paktu.

MOSKWA NIE KWAPI SIĘ

MOSKWA 29.8. (ATE.) Ustalony porządek dzienny obrad rady najwyższej ZSRR uległ dalszej zmianie. — Wyznaczone na jutro posiedzenie plenarne obu izb zostało droczone i odbędzie się w dniu 31 bm., w dniu jurtejszym natomiast odbędą się obrady komisyjne.

W ten sposób sprawa ratyfikacji niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji odsunięta została na jeszcze dalszy plan.

19 osób zabitych w katastrofie w Tarnowie

TARNÓW 29.8. W katastrofie, jaka nastąpiła na dworcu kolejowym w Tarnowie zginęło 19 osób.

Prace nad usuwaniem gruzów trwają. Przerwy w ruchu kolejowym nie ma.

Komunikacja Gdynia — Gdańsk utrzymana

GDYNIA (PAT.) Wbrew informacjom rozśiewanym przez niemieckie biuro informacyjne, komunikacja kolejowa i szosowa między Gdynią a Gdańskiem utrzymywana była 29.8. w południe zupełnie normalnie.

Wstrzymana została jedynie komunikacja między Gdynią a Sopotami. Normalnie odbywa się również komunikacja tranzytowa, (choćby pociągami puste) jak i komunikacja podmiejska.

Okupacja Słowacji

Rzekome „wezwanie“ wojsk Rzeszy przez ks. Tiso pod pretekstem „obrony terytorium słowackiego“ jest brutalną okupacją tego kraju, nowym aktem agresji niemieckiej i dalszą próbą otaczania Polski.

Jak wygląda „przyjacielska pomoc“ wojsk niemieckich łatwo się przekonać chociażby z urzędowego komunikatu wprowadzającego w Słowacji niemieckie sądy wojskowe, przed którymi odpowiadać mają — bez względu na przynależność państwową — wszyscy ci, których władze niemieckie uznają za winnych wystąpienia „przeciw godności i bezpieczeństwu członków niemieckich sił zbrojnych“. Wkraczające do Słowacji oddziały niemieckie niosą temu krajowi ten sam los, jaki spotkał ziemie czesko-morawskie i jaki wynika z niemieckiego poglądu na zagadnienie „obszaru życiowego“ i z zasad niemieckiego imperializmu.

Okupacja Słowacji jest logicznym następstwem aneksji Czech i całego kompleksu zdarzeń, jakich świadkami byliśmy jesieni ub. w związku z realizacją polityki rozbioru Czechosłowacji. Jest rzeczą jasną, że wkroczenie wojsk niemieckich do Słowacji posiada obok politycznego duże znaczenie strategiczne. Słusznie nasz komunikat urzędowy zaznacza, że „chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie“. Jest to chwila wszechstronnych przygotowań niemieckich do ataku na nas i zajmowania wyjściowych pozycji strategicznych. Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec Słowacji i nikt mający poczucie rzeczywistości nie może jej o to posądzić, wkroczenie przeto wojsk niemieckich do tego kraju i obsadzenie granicy polsko-słowackiej uznać należy, z naszego punktu widzenia, za akt zagrożenia i nową próbę agresji pośredniej.

Rząd polski odpowiedział na to protestem i nową serią zarządzeń obronnych, opinia zaś przyjęła ten krok niemiecki z zupełnym spokojem, była bowiem od dawna nań przygotowana.

Okupacja Słowacji dostarcza narodom Europy nowego dowodu istotnych dążeń niemieckich. W świetle faktów rozgrywających się na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy dążenia te nie mogą budzić żadnych wątpliwości. Pretensje Rzeszy do naszego Pomorza i Gdańska są zwykłymi pozorami i oznaczają li tylko etapy w parciu niemieckim do opanowania całej Europy, jako punktu wyjścia do światowego imperium niemieckiego. Przyczyni się to do jeszcze większego ugruntowania wśród narodów decyzji oparcia się wszelkimi rozporządzalnymi środkami

W Europie i w Azji

Każdy z nas zajęty jest dziś przede wszystkim dniem dzisiejszym i rozwojem wydarzeń, które zaważą na losach naszego narodu i na losach całej cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Nie będzie jednak może rzeczą nieużyteczną zastanowić się chwilę nad dalszą przyszłością i z faktów dzisiejszych spróbować wyprowadzić pewne wnioski ogólniejsze.

Do faktów takich, które zaważą w sposób bardzo wydatny na szali dziejowej, zaliczyć należy pakt niemiecko-sowiecki, który będzie miał następstwa bardzo daleko idące, choć nie takie, jak to sobie wyobrażali ci, co go zawierali.

Pakt ten stał się jednym z czynników pobudzających Niemcy do zaostrzenia swej polityki i postawienia daleko idących żądań. Tymczasem następstwem paktu jest — jak już widać — odstręczenie od Niemiec różnych narodów w Europie i zmiana polityki japońskiej, co doprowadzi do zwolnienia poważnych sił angielskich i francuskich oraz pozwoli Stanom Zjednoczonym na wydatną pomoc państwom walczącym z Niemcami.

Tak jak dziś rzeczy stoja, na leży stwierdzić, że Niemcy przegrały już grę polityczną i mają do wyboru — albo do tej przegranej się przyznać i wyciągnąć stąd wszystkie konsekwencje, albo też wywołać katastrofę wojenną i ponieść już oczywistą klęskę na placu boju. Wydaje mi się rzeczą całkiem oczywistą, że bez względu na to, czy wojna będzie, czy też nie, Niemcy utracą to wszystko, co przez ubiegłe lat dwadzieścia zdobyły, a pozycja ich w Europie będzie na długo zredukowana. Tak czy inaczej, będziemy mieli nową Europę — bez groźby i zmory niemieckiej na długie lata.

A w Azji? Nowy układ stosunków jeszcze się tam nie zarysował dostatecznie silnie. Wiele jednak jest oznak wskazujących na to, że wśród różnych konfliktów, jakie się zarysowują na horyzoncie Azji, na plan pierwszy wysuwa się konflikt sowiecko-japoński.

Japonia przedsięwzięła rzecz trudną i żmudną, a mianowicie wprowadzenie przemocy Chin w łóżysko swej polityki azjatyckiej. Miała nad Pacyfikiem ciężkie współzawodnictwo z W. Brytanią i ze Stanami Zjednoczonymi. To wszystko, jak się zdaje, skłoniło ją do odłożenia rozprawy z głównym swym współzawodnikiem na gruncie azjatyckim — z Rosją — na później, pragnąc wykorzystać stosowną chwilę zbliżającego się zatargu na gruncie europejskim. W tym celu szukała Japonia porozumień bezpośrednich z państwami europejskimi i poszła na pakt antykomunistyczny z Niemcami i z Włochami.

Pakt p. Ribbentropa wywołał radykalny zwrot w polityce japońskiej. Jest rzeczą prawdopodobną, że Japonia będzie szukała sposobów zlikwidowania przedsięwzięcia chińskiego, że zbliży się do W. Brytanii i agresji niemieckiej i położenia kresu imperialistycznym zapędom Rzeszy.

Zbliży się godzina ostatecznych rozstrzygnięć.

do Stanów Zjednoczonych (lecz ściśle na gruncie spraw i interesów azjatyckich) i obróci się poza tym przeciwko Rosji. Jest wiele oznak na ziemi i na niebie, że pakt niemiecko-sowiecki, nie dając żadnych korzyści Niemcom, przyczyni się do zaostrzenia i do przyspieszenia konfliktu japońsko-sowieckiego.

Trudno sobie wyobrazić i

ZARZĄD TELEFONÓW WARSZAWSKICH P.A.S.T.

zwraca się do ogółu abonentów z prośbą o możliwe ograniczenie rozmów telefonicznych do najważniejszych i najkrótszych w ich własnym interesie i w interesie ogólnym, gdyż w przeciwnym razie nadmierna liczba rozmów może spowodować zablokowanie centrali, a tym samym jej unieruchomienie

„Rząd“ Słowacji w służbie Niemiec Protest rządu polskiego wobec wrogiej akcji przeciw Polsce

WARSZAWA. Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat:

W dniu 28 bm. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko-słowackiego o ochronie“ ogłosiło grożące niebezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką by odnosiła się do wojsk niemieckich jako do dobrych przyjaciół i współpra-

cowała z nimi w walce ze wspólnym wrogiem.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzyjacielskich zamiarów wobec narodu i państwa słowackiego, dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń,

przewidzieć następstwa tego konfliktu. Co najmniej zwiąże on Rosję na długo ze sprawami azjatyckimi i zmusi do roli całkowicie biernej, a nawet do szukania akomodacji z sąsiadami europejskimi.

P. Ribbentrop wyobrażał sobie, że idzie śladami Bismarcka, że cementuje dwie potęgi europejskie przeciw Polsce i że wywoła w ten sposób takie same następstwa, jakie dało współdziałanie Fryderyka Wielkiego z Katarzyną. Nie spostrzegł jednak, że w Europie wiele się zmieniło, że zmieniło się tak wiele, iż zamiast wzmocnienia Rosji i Niemiec pakt między tymi dwiema potęgami prowadzi do ich osłabienia i do otworzenia nowych perspektyw historycznych przed Polską.

Stanisław Kozicki

Niemiecka okupacja Słowacji

zagroza pośrednio niepodległości Polski

W Anglii o polskim proteście

LONDYN, 30. 8. Cała prasa angielska nadała duże znaczenie protestowi polskiemu, skierowanemu do rządu słowackiego z racji objęcia Słowaczyny przez wojska niemieckie. Dzień niki uważają, że protest ten posiada doniosłe znaczenie. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ pisze na ten temat, że komunikat polski o proteście prawdopodobnie ma na celu zwrócenie z góry uwagi na fakt, że Polska uprawniona będzie według postanowień polsko-angielskiego układu o wzajemnej pomocy oczekiwać poparcia ze strony Wielkiej Brytanii, o ile Polska uzna za rzecz konieczną, przeciwstawić się przy użyciu swoich sił zbrojnych, pośrednie mu zagrożeniu niepodległości Polski, jakie stanowi koncentrowanie wojsk niemieckich na granicy polsko-słowackiej.

Wstrzymanie komunikacji między Węgrami a Rzeszą i Słowacją

BUDAPESZT (PAT). Agencja Havasa donosi, że komunikacja kolejowa między Węgrami, Rzeszą Niemiecką i Słowacją została przerwana z powodu restrykcji w związku z transportami niemieckimi w Słowacji. Dyrekcja węgierskich kolei wskazuje, że odnosi się to do komunikacji na liniach Budapeszt — Bratysława i Budapeszt — Wiedeń.

LONDYN, 30. 8. Korespondent „Daily Express“ donosi z

Bratysławy, iż nastrój w mieście jest bardzo przygnębiony. Przestraszeni Słowacy przez cały dzień gromadzili się na ulicach Bratysławy, obserwując samochody ciężarowe pełne żołnierzy niemieckich i amunicji. Transporty te przejeżdżały przez miasto przez długie godziny, przychodząc od granicy dawnej Austrii i kierując się na północny wschód. W porcie dunajskim stoja 3 niemieckie kanonierki.

PIERWSZE UTARCZKI SŁOWACKO-NIEMIECKIE

BRATYSŁAWA, 30. 8. Już w pierwszym dniu okupacji ziem słowackich przez armię niemiecką, doszło w kilku miejscach do starć między żołnierzami słowackimi a żołnierzami

niemieckimi, którzy przyszli „bronić niepodległości Słowacji przed Polską“. W wyniku tych starć dwaj żołnierze słowaccy zostali zabici.

WOJSKO PANUJE NIEPODZIELNIE W „PROTEKTORACIE“

ZURYCH (ATE). Korespondenci pism szwajcarskich donoszą z Pragi, że cała egzekutywa w protektoracie Czech i Moraw przejęta została przez władze militarne. Głównodowodzący armią niemiecką gen. von Brauschitz wydał dekret, na mocy którego wszyscy Czechy muszą poddawać się rozkazom władz wojskowych i ułatwiać armii okupacyjnej w Czechach wykonanie jej zadań.

Policja odstawi konsulów niemieckich ze Lwowa i Cieszyna do Warszawy

WARSZAWA, (PAT.) Wobec aresztu domowego, zastoso- wanego w piątek dnia 25 b. m. wobec konsula R. P. w Kwidzynie i wkroczenia policji do gmachu konsulatu, która dozorowała przez trzy dni konsula i jego personel w czasie pracy i spoczynku, (konsula dopiero w dn. 29. 8. odstawiono autem policyjnym do konsulatu generalnego R.P. w Królewcu) konsulowie niemieccy ze Lwowa i Cieszyna zostaną odstawieni przez

policję do ambasady Rzeszy Niemieckiej w Warszawie.

Narada na Zamku

WARSZAWA, (PAT.) We wtorek o godzinie 15-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności p. marszałka Edwarda Smigłego - Rydza wysłuchał sprawozdania o stanie spraw bieżących, które złożyli mu p. premier gen. Sławoj Składkowski i minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Przegląd Prasy

TYLKO DROGA WZAJEMNOŚCI

Prasa polska nadal omawia obszerne zagadnienie mniejszości narodowych, w stosunkach polsko - niemieckich. „C z a s” stwierdza w artykule wstępnym:

„I nikt nie zgodzi się na to, aby komukolwiek wolno było nie spełniać obowiązków obywatela z tego tytułu, że jest on innej narodowości niż większość mieszkańców państwa w którym on mieszka. Niemców do Polski nie sprowadzaliśmy. I nie trzymamy ich gwałtem. Jeśli im się w Polsce nie podoba, jeśli obowiązki jakie kładzie na nich polskie obywatelstwo są dla nich za ciężkie, niechaj wyjeżdżają do Rzeszy i starają się o tamtejsze obywatelstwo na drodze legalnej. Prosimy bardzo. Wolna droga. Ale jak długo są oni w Polsce i jak długo są obywatelami polskimi muszą stosować się do obowiązków jakie nasza prawa na polskich obywateli nakładają i do obowiązków jakie mają mieszkańcy Polski.

A Rzesza niemiecka, jeśli chce się Niemcami w Polsce opiekować to ma przed sobą jedną drogę: drogę wzajemności. Polska wykazała na tej drodze, jak długo i Niemcy po niej jako tako kroczyli. maksimum dobrej woli. I napewno wykaze to dobrą wolę w przyszłości. Jeśli jednak Niemcy chcą wyzyskać atuty mniejszościowe w rozgrywce międzynarodowej to muszą pamiętać, że na tym polu Polska ma znacznie więcej do zyskania niż Niemcy. Pocisk mniejszościowy, który tak pomógł Niemcom w stosunku do Czechosłowacji, w stosunku do Polski może tylko rykoszetem trafić w Niemcy.

WE WŁOSZECH SPOKÓJ

Korespondent rzymski „Pol ski Zbrojny” informuje o nastrojach ludności włoskiej w chwili obecnej:

„Słowa króla Belgów znalazły głąb i bardziej stanowczy oddźwięk w przemówieniu Ojca Świętego. Musimy przysłać, patrząc na rzeczywistość włoską w ciągu ostatnich tygodni, że psychologia wojny nie ogarnia społeczeństwa włoskiego. Zwłaszcza w Rzymie, gdzie najwidoczniej ujawnia się w szczególnie decydujących chwilach atawistyczny spokój tych „co żyją i dają życie”.

A tymczasem na polaci półwyspu życie idzie normalnym trybem w oczekiwaniu tego co jutro przyniesie. Szerokie rozplanowanie realizacji na rok przyszły, ostatnio ogłoszone przez sekretariat partii faszystowskiej, mogłoby być świadectwem, że naród włoski dojrzał do stwierdzenia Mussoliniego, iż trzeba „umieć żyć w niebezpieczeństwie” (vivere pericolosamente).

Nie uchodzą uwagi zresztą naturalne przygotowania na „wszelki wypadek”, przygotowania, których ry nie przybrał żadnych specjalnych form gorączkowych.

O CZYNNY STOSUNEK DO WIELKIEGO WYSILKU

Pisze o nim bardzo słusznie „Kurier Poznański”:

„Wszystkim wiadomo, że w dalszych czasach wojny przybierają charakter t. zw. totalny: toczą je nie armie tylko, ale całe narody. Wobec takiej sytuacji stoi obecnie naród polski. Stąd obowiązek każdego Polaka ustosunkowania się czynnie do wielkiego wysiłku państwa polskiego i jego armii.

To ustosunkowanie się czynne polegać musi przede wszystkim na odrzuceniu wszystkiego, co mało istotne w życiu zarówno publicznym, jak prywatnym, zarówno zbiorowym, jak indywidualnym. Wszyscy musimy się podziwiać na wysoki poziom obywatelski, traktować sprawy z szerokiego, a nie ciasnego punktu widzenia, krzesać ze siebie jak największą siłę woli i energii pożytecznego, sensownego działania.

Nie znaczy to, byśmy mieli sprawy życia codziennego zawiesić na kółku. Przeciwnie, choćby dla utrzymania systemu nerwowego w zdrowym stanie, trzeba tryb życia codziennego podtrzymać możliwie normalnie, pracować i pracować, a pod żadnym warunkiem nie „wyprzać”, bo to byłby początek rozkładu nerwów. Ale praca nasza codzienna nie tylko musi być harmonizowana z obowiązkami publicznymi, ale musi być w swym ujęciu i przebiegu prowadzona do skutku, do wymagań chwili i do warunków znacznie jeszcze trudniejszych, z jakimi w danym razie będziemy musieli się borykać.

Dlatego — powtarzamy — odrzucić trzeba wszystko, co mało istotne, a

Ilu jest Niemców w Polsce

Wobec kłamliwej propagandy niemieckiej

Stanisław Paprocki, dyrektor Instytutu Badań Spraw Narodowościowych wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia odczyt pt. „Istotna liczba ludności niemieckiej w Polsce”.

Kancelarz Hitler w liście do p. premiera Daladier z dnia 27 b.m. mówiąc o zagadnieniu niemieckim w Polsce, użył według oficjalnych komunikatów — określenia, że „dla narodu niemieckiego niemożliwe jest w chwili obecnej, bez uszczerbku honoru zrezygnować z blisko 2 milionów ludzi”. Liczba ta została wymieniona, jako rzekoma liczba ludności niemieckiej w Polsce, przy czym zdanie uzu-

pełnione zostało twierdzeniem, iż ludzie ci zamieszkują rzekomo „tuż u granic Niemiec”.

Są twierdzenia, z którymi się dyskutuje nie po to, aby wykazać ich fałszywość, lecz jedynie po to, by uwypuklić zawarte w nich nieprawdy i absurdy. Do rzędu takich twierdzeń trzeba zaliczyć również i zdanie wyżej przytoczone.

Liczba ludności niemieckiej w Polsce określona została przez ostatni powszechny spis ludności na 741 tysięcy, przy czym w liczbie tej zostało już uwzględnionych również i 7 tysięcy Żydów, którzy podali — jako język domowy — język niemiecki. Ludność ta była rozrzucona po całym kraju, przy czym przypadało: na teren województw zachodnich zaledwie 389 tysięcy, czyli około 8 procent ogółu tam zamieszkanej ludności.

Z pośród województw zachodnich na poszczególnych województwa w ich ówczesnych granicach administracyjnych przypadało ludności niemieckiej:

na województwo pomorskie 105.000 czyli 9,8 proc. ludności,
na wojew. poznańskie 193.000 czyli 9,2 proc. ludności,
na wojew. śląskie 91.000 czyli 7,0 proc. ludności.

A przecież nie należy zapominać, że w okresie od ostatniego spisu ludności liczby te zmniejszyły się o liczbę emigrantów - Niemców, którzy wyjechali z Polski. Nadto w tym okresie postępowały naprzód szybkie procesy repolonizacji tych grup ludności, które wprawdzie mówiły do niedawna jeszcze po niemiecku, ale coraz silniej, z coraz większą świad-

omością zaczęły się czuć Polakami.

Liczbę naszego ostatniego powszechnego spisu nie były dotychczas w żadnej poważniejszej formie kwestionowane przez naukę i statystykę niemiecką. Przeciwnie, wynik tego spisu w 1931 r., wykazujący dalszy spadek liczebny ludności niemieckiej na terenie 3-ich województw zachodnich, poprzedzony był szeregiem opracowań niemieckich, które — zestawiając liczbę ludności niemieckiej w latach 1910 i 1921, oraz uwzględniając zjawiska emigracyjne — odzwierciedlały obraz stosunków narodowościowych na terenie województw zachodnich, szczególnie zaś na terenie Wielkopolski i Pomorza w sposób odpowiadający w ogólnych zarysach ostatecznym liczbom naszego spisu.

I tak wydany w roku 1927 r. i stanowiący zasadnicze opracowanie zagadnienia niemieczyny poza Rzeszą obszerny tom znanego statystyka niemieckiego Wilhelma Winklera, pracującego głównie nad zagadnieniami niemieczyny za granicą, podaje na

str. 141, jako wynik obliczeń niemieckich, liczbę Niemców na Pomorzu i w Wielkopolsce na 330 tys., przy czym autor do całości zestawień stwierdza słusznie, iż liczby te wydają mu się zbyt wysokie.

Inny autor niemiecki w piśmie, będącym urzędowym organem niemieczyny zagranicznej, to jest w „Der Auslandsdeutsche” (R, X, Nr. 11 str. 359) oblicza w tym samym czasie liczbę Niemców na Pomorzu i w Wielkopolsce na 300 tys. głów.

To też dyskusję dziś podejmowaną, opartą o gołosłowne i do najwyższego stopnia niepoważne twierdzenia musimy potraktować tak, jak na to zasługuje, jako manewr polityczny, zrywający całkowicie z zasadami pozostawiania zarówno liczby i słowa, jak przede wszystkim prawdy.

Istota zaś zagadnienia niemieckiego w Polsce jest fakt, że ludność niemiecka reprezentuje tylko szereg drobnych rozproszonych skupień zawieszonych otoczonych falami polskiego narodowego morza.

Koła watykańskie wobec sytuacji

MIASTO WATYKAŃSKIE (KAP). Watykan w dalszym ciągu z największą uwagą śledzi rozgrywane się obecnie wypadki. Opinia kół watykańskich jest nadal raczej optymistyczna, aczkolwiek nie w tej mierze, którą zdawały się usprawiedliwiać ostatnie dni ubiegłego tygodnia. Opinia ta opiera się na fakcie, że mimo niezmiernie wielkich trudności rozmowy ciągle trwają, co oznacza, że drogi do pokojowego załatwienia konfliktu pozostają jeszcze otwarte,

choć mogą być bardzo trudne i ciężkie. Ze szczególną uwagą śledzi Watykan stanowisko Włoch i stwierdza spokój i powagę, z jakimi państwo to uczestniczy w wypadkach. Tego rodzaju stanowisko Włoch uważane jest w Watykanie za czynnik pożądaný w obecnej sytuacji.

„Osservatore Romano” zastanawiając się nad wytworzoną sytuacją, pisze, że jest rzeczą niemożliwą, aby w obecnych rozmowach poza problemem zatargu polsko-niemieckiego nie brano pod uwagę ogólnej sytuacji. Półurzędowy organ watykański twierdzi, że cała Europa doskonale rozumie, iż konflikt gdański jest tylko jednym z objawów naprężenia, które rodzi bardziej szerokie rozbieżności w stosunkach między narodami i które narusza równowagę międzynarodową. Koniecznym jest rozwiązanie całkowite i to takie, by po zlikwidowaniu konfliktu polsko - niemieckiego nie wpływały nowe konflikty, pogarszające trudności między narodami.

Misia wschodnia gen. Weygand

PARYŻ, 30.8. Z Paryża donoszą, że gen. Weygand udaje się w specjalnej misji na bliski wschód i że już opuścił Francję, będąc w drodze najpierw do Beyruthu w Syrii. Potem gen. Weygand odwiedzi ma również Grecję i Turcję i omówić sprawę wojskowego współdziałania Grecji i Turcji z Wielką Brytanią i Francją. Do misji jego przywiązują duże znaczenie.

Gdańsk pod terorem hitlerowskim Rdzenni Gdańczanie niepewni życia i mienia

GDYNIA, 30.8. Dzisiejszy „Der Danziger Vorposten” donosi, że w dniu wczorajszym wieczorem został aresztowany p. Edward Bosselmann w chwili, gdy usiłował na duńskim statku opuścić Gdańsk. Jak podaje „Der Danziger Vorposten”, powody aresztowania nie są znane. Aresztowanie p. Bosselmanna jest w obecnej chwili bardzo wymowne, gdyż świadczy o stosunku najeźdźców na Gdańsk do rdzennych Gdańczan, jak się bowiem dowiadujemy, p. Bosselmann jest najpoważniejszym armatorem, jeśli chodzi o tonaż statków pływających pod banderą Gdańska. M. in. jest on właścicielem znanego statku „Peter von Danzig”. Pan Bosselmann jest poza tym znaną postacią w życiu gospodarczym Gdańska. Przed nastaniem reżimu hitlerowskiego był on prezesem gdańskiej Izby przemysłowo - handlowej i pochodzi z jednej z najlepszych rodzin patrycjuszów gdańskich.

POWAŻNE KOMPLIKACJE W RUCHU KOLEJOWYM

GDANSK, 30. 8. Wskutek sztucznych trudności stwarzanych przez władze gdańskie przez niewypuszczanie wagonów z terenu Wolnego Miasta Gdańska, rewizje przesyłek pociesnych, bagażowych, cały ruch osobowy uległ poważnym komplikacjom. Pociągi na krótkich przestrzeniach spóźniają się o kilka godzin. Tak np. pociąg osobowy odchodzący

cy z Gdańska o godz. 15,15 oraz pociąg osobowy odchodzący przybyły do Tczewa z trzygodzinnym opóźnieniem.

Rozbrojenie polskiego inspektora w Gdańsku

GDANSK, 30.8. Polskemu inspektorowi celnemu Gałuchowskiemu gdańscy urzędnicy celni odebrali dziś na dworcu głównym w Gdańsku rewolwer.

Polacy opuszczają Gdańsk

GDYNIA, 30.8. W ostatnim czasie przybywali z Gdańska do Gdyni liczni młodzi Polacy, uciekając stamtąd przed nieludzkimi gwałtami i terrorem, jaki stosowali do Polaków hitlerowcy gdańscy.

Nastroje paniki w Niemczech

LONDYN (ATE). Korespondent berliński „Daily Telegraph” telefonuje z Kopenhagi, że w Berlinie w ciągu ostatnich kilku dni pogłębiła się depresja i nastroje paniki wśród ludności wzrastają. Ministerstwo propagandy zaalarmowane tym stanem rzeczy rozpoczęło rozszerzanie pogłosek, iż Anglia się wycofuje i nie będzie wojny, gdyż wszystkie żądania Niemiec zostały uwzględnione. Ludność Berlina chwyciła się tej wiadomości, jako ostatniej deski ratunku i stało się pewne chwilowe odprężenie. Z drugiej strony jednak wprowadzony przez władze niemieckie system kartek żywnościowych zdezorganizował zupełnie życie w stolicy. W sta-

stauracjach berlińskich podawano wczoraj jedynie jakieś dziwne danie, złożone z warzyw, gotowanych w słonej wodzie. W całym mieście nie można otrzymać zupełnie mięsa, masła, oliwy lub jakichkolwiek innych tłuszczów. Sklepy z obuwiem, bielizną oraz mydłem świecą pustkami.

Powołanie pod broń rezerwistów w Finlandii

HELSINKI, 30.8. Dalsze kontyngenty rezerwistów zostały powołane do służby czynnej. Częściowej mobilizacji jednak jeszcze w chwili obecnej nie przeprowadzono i powołanie rezerwistów tłumaczą jako zjawisko zupełnie normalne.

Do Berezy

LWÓW, (PAT) Wojewoda lwowski, stwierdziwszy, że Berisch Schmidt, zamieszkały we Lwowie, ul. Legionów 5, właściciel sklepu spożywczego przy pl. Strzeleckim 8, pobrał o 7 zł. więcej od ceny targowej za 100 kg maki, kazał go przytrzymać i osadzić w Berezie Kartuskiej.

Odezwa polskich pisarzy katolickich do opinii świata

Wszystko, co uczciwe, musi stanąć po stronie Polski

Polscy pisarze i dziennikarze katolicki wydali odezwę następującej treści:

Nad narodami zawisło widmo wojny, która niesie ze sobą zniszczenie całego dorobku cywilizacji i kultury wielu pokoleń.

W ciągu swego odrodzonego życia państwowego Polska pamiętna straszliwych skutków ostatniej wojny światowej, wierna swym rycerskim tradycjom, nie uciekała się przy rozwiązywaniu wielu problemów i trudności do siły orężnej, ale na drodze pokojowej szukała załatwienia wszelkich sporów.

Wybieraliśmy zawsze drogę pokoju i porozumienia, mimo, że posiadamy silną i mężną armię. I właśnie na ten bastion pokoju, zwany od wieków przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej, sprzyśnigł się obecnie nieszczytelne moce z pod znaku swastyki. Trzecia Rzesza, która na przestrzeni kilkunastu miesięcy pozbawiła wolności i praw szereg sąsiedzkich narodów, sięga obecnie po ostateczne ziemie polskie, grożąc nawet zniszczeniem samej niepodległości państwa polskiego.

Groźba zaboru Gdańska, odwiecznego łącznika Polski ze światem przez morze, jest nowym zbrodniarstwem zamachem na normalny układ stosunków europejskich, wywołany olbrzymią hekatombą krwi podczas ostatniej wojny.

W obliczu tak bliskiego niebezpieczeństwa my, katolicki pisarze i dziennikarze Polski, uważamy za obowiązek najświętszy odwołać się do sumienia wszystkich ludów świata, przypominając raz jeszcze, że nie Polska jest napastnikiem, czyhającym na cudzą własność i nie Polska daży do wojny, ale zmuszona jest nieustannymi aktami gwałtów do obrony swych granic, swych praw i swojego honoru.

Mamy wszyscy w pamięci wzmnośce wskazania Głowy Kościoła katolickiego, Piusa XII, że „siła rozsądku a nie siła oręża toruje sobie drogę sprawiedliwości, a imperia, nie oparte na sprawiedliwości, nie mają błogosławieństwa Bożego“ i że „polityka wyzbyta moralności zdradza tych, którzy ją taką czynią“.

Z tym stanowiskiem Ojca Świętego oraz z odezwaniami prezydenta Sta-

nów Zjednoczonych Am. Półn. i króla Belgów harmonizują w pełni słowa Prezydenta naszej Rzeczypospolitej, naczelnego Wodza Armii Polskiej i uczucia całego narodu polskiego.

Nie wątpimy, że wszystko co uczciwe, praworządne, prawdziwie kulturalne w tej walce nerwów, a być może i walce orężnej, stanie po stronie Polski, która w myśl swoich tradycji historycznych dzisiaj znów broni hasła „za naszą wolność i waszą“.

Choćbyśmy miłowali pokój w walce nam narzuconej nie ustaniemy, ale gotowi jesteśmy przelać nawet ostatnią kroplę krwi, wierząc w nasze zwycięstwo.

Wy, pisarze i dziennikarze świata, wy, którym tak drogie są ideały wolności i sprawiedliwości, zrozumiecie to stanowisko waszych polskich współtowarzyszy i współdziałać będziecie z nami w obronie cywilizacji i prawa. Bądźcie świadkami dobrej woli narodu polskiego i jego czystego sumienia.

Wierzmy niezłomnie, że jadowita broń oszczerstw, miotanych dziś na Polskę przez propagandę hitlerowską odparta będzie przez was i należycie napiętnowana. Polska nie jest zamkniętą dla opinii świata, jak Trzecia Rzesza, każdy zdaje sobie sprawę z potworności kłamstw i insynuacji hitlerowskich, które mają już za sobą po nure historię.

Nowe kłamstwo propagandy niemieckiej

KATOWICE, (PAT.) Radio niemieckie podało informacje o tym, że Franciszka Henkel von Donnersmark wraz z 5-giem dziećmi miała poważne trudności przy wyjeździe z Polski i że była sztykanowana przez władze polskie. W sprawie tych sztykan Franciszka Henkel von Donnersmark miała wysłać telegram do żony premiera Chamberlaina. Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że Franciszka Henkel von Donnersmark otrzymała w połowie czerwca rb. paszport bez żadnych absolutnie trudności i wyjechała z dziećmi do Włoch. Nie było żadnych sztykan ze strony władz polskich. Treść telegramu jest kłamstwem.

Warszawa, dn. 29 sierpnia 1939 roku.

Zjednoczenie Polskich Pisarzy i Dziennikarzy Katolickich:

Prezes (—) Stanisław Miłaszewski
Wiceprezesi (—) Zofia Kossak-Szczucka, Kazimierz Marian Morawski, Leon Radziejewski.

Członkowie Zarządu: (—) Ks. Zygmunt Kaczyński, Władysław Sobański, Oskar Halecki, Ks. Edward Kosibowicz T. J., Konrad Olchowicz, Medard Kozłowski, Jan Muszyński, Jan Rembieliński, Adam Romer, Artur Chojecki, Bohdan Skapski, Bolesław Jurkowski.

Projekt przepisów przejściowych do statutu Banku Polskiego Rozszerzenie kompetencji Rady Banku

WARSZAWA (PAT.) Dnia 29 sierpnia rb. rada Banku Polskiego uchwaliła projekt przepisów przejściowych do statutu Banku, który zostanie przedstawiony nadzwyczajnemu walnemu zebraniu akcjonariuszów, zwołanemu na dzień 1 września rb.

W obecnej sytuacji dotychczasowe normy określające granice działalności Banku są zbyt mało elastyczne, aby Bank mógł dostosować się w odpowiednim tempie do zaopatrzenia rynku pieniężnego i życia gospodarczego na kredyt. Działalność Banku nie może być tu krepowana takimi postanowieniami, których zmiana wymagałaby zbyt długotrwałej procedury.

Projekt przepisów przejściowych spoważnia radę Banku do podwyższenia i obniżania kwot określających ramy działalności emisyjnej i kredytowej Banku Polskiego. Zmiany kontyngentów kredytowych, dotyczących kupna papierów procentowych, biletów skarbowych oraz pożyczek termi-

nowych i otwartego kredytu, jak również kontyngentu emisyjnego będą się odbywały w takim samym trybie w jakim dotychczas — w myśl art. 52 statutu — odbywała się zmiana kontyngentów tzw. emisji fiduciarnej. Potrzebna bowiem będzie w tym celu uchwała Rady Banku zatwierdzona przez Ministerstwo Skarbu.

Przepisy przejściowe przewidują, że na czas do końca 1941 r. na radę banku przechodzą następujące kompetencje walnego zebrania: zatwierdzenie sprawozdań rocznych, bilansu, rachunku zysków i strat oraz projektowanego podziału zysków, jak również zmian statutu z wyjątkiem powiększania kapitału zakładowego i likwidacji banku. Jeżeli chodzi o zmiany statutu, to procedura dotychczasowa wymagała, jak wiadomo, uchwały walnego zebrania zatwierdzonej aktem ustawodawczym. Przejściowe przepisy stanowią przeniesienie wyżej wymienionych uprawnień walnego zebrania którego zwoływanie połączone jest z ca-

łym szeregiem skomplikowanych formalności, na radę, która w rzeczywistości jest emanacją walnego zebrania, pochodzące z jego wyboru. Podobnie, jak i obecne uchwały walnego zebrania, dotyczące statutu Banku Polskiego, uchwały Rady w tych sprawach będą wymagały zatwierdzenia przez władze ustawodawcze. Wobec tego, że najbliższe walne zebranie — jak przewiduje projekt przepisów przejściowych — odbędzie się po 31 grudnia 1941 r., mandaty członków rady z wyboru i ich zastępców oraz członków komisji rewizyjnej i ich zastępców zostaną przedłużone do daty tego zebrania. Przepisy przejściowe przewidują możliwość przedłużenia lub skrócenia wyżej podanego terminu końca 1941 r. decyzją ministra skarbu uzgodzoną z prezesem banku, zatwierdzoną w drodze ustawodawczej.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych

Komisarz rządu m. st. Warszawy wydał zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 4 i pół procent alkoholu.

Zakaz obowiązuje od dnia 29 sierpnia aż do odwołania.

Niemiecki skład broni wykryto na Śląsku Cieszyńskim

KATOWICE, (PAT.) Ubiegłej nocy wykryła policja nowy skład broni niemieckiej w lesie w Łomnej Dolnej, powiat cieszyński. W czasie rewizji znale-

zono 50 ręcznych granatów, kilkasiet automatycznych pistoletów z futerałami i paczki opakowań czerwonych z hitlerowską swastyką.

EKSPERYMENT

Jules Verne

Doktora Oxa

25

XIV.

Na rewii generalnej nie zabrakło nikogo. Generał Orbideck, niedość jeszcze zaprzyjaźniony z koniem, trzy razy rymnął w błoto przed frontem całej armii, ponieważ jednak za każdym razem nie doznał żadnych obrażeń, poczytano to sobie za dobrą wróżbę. Burmistrz, radca, komisarz, sędzia, bankier, rektor akademii, sekwestrator i inni dostojnicy miasta szli w pierwszym szeregu.

Ża ani jedna nie padła z oczu matek, siostr, żon albo córek, które zupełnie podzielały poglądy mężczyzn i same tworzyły arriergarde pod dowództwem walecznej pani Brygidy van Tricasse.

Rozległ się sygnał pobudki: szeregi zakłósały się, porwały z miejsca i armia Kikendończyków z okropnym wrzaskiem rzuciła się ku audenardzkiej bramie.

Gdy czołowe kolumny wojsk dotarły już do murów miasta, nagle zagroził im drogę jakiś człowiek.

który biegł z rozwianym głosem naprzeciw, krzyząc, co sił:

— Stójcie! Wstrzymajcie się, oblakańcy! Pozwólcie mi zakreślić kran! Dokąd idziecie, co chcecie uczynić? Przecież wy jesteście spokojni, łagodni ludzie! Ta żądza krwi — to złudzenie. Wszystkiemu winien mój profesor, doktor Ox... to tylko naukowe doświadczenie, nic więcej. Pod pretekstem zaprowadzenia światła przesycił atmosferę...

Był to pomocnik uczonego Gedeon Ygène. Nie słychane wzburzenie pozbawiło go panowania nad sobą i gotów był zdradzić wszelkie sekrety swego mistrza. Nie mógł jednak dokończyć... W tej chwili, niewiadomo skąd, ukazał się sam doktor Ox, przejęty nieopisanym gniewem i uderzeniem pięści zmusił nieszczęśnika do milczenia.

Wywiązała się walka, w której obaj przybysze poturbowani zostali dotkliwie. Burmistrz, radca i inni dygnitarze, którzy wstrzymali się na razie na widok Ygène'a wpadli w pasję i rzucili się na obu walczących, nie słuchając, o co im chodzi właściwie.

Doktor i jego uczeń, zbici i sponiewierani, mieli być na rozkaz burmistrza odprowadzeni do aresztu, gdy w tym...

XV.

ROZWIAZANIE.

...rozległ się straszny wybuch. Cała otaczająca Kikendon atmosfera zakłósała się. Olbrzymi, jaskrawo płomienny strzelił, jak gigantyczna raca, pod strop nieba. Gdyby to było w nocy, zjawisko to widziano z pewnością na dziesięć mil dookoła.

Cała armia w szyku bojowym runęła plackiem na

ziemię, jak wojska kapucynów. Na szczęście się stało przy tym nikomu nic złego. Kilka podrapań i sińców — nic więcej. Generał-piernikarz zarządzeniem cudownego przypadku tym razem z konia nie spadł, wykrocił się tylko przestraszony i zmiętoszeniem kity na kasku.

Cóż się to stało?

W zupełnie prosty sposób, jak się o tym niebawem dowiedziało, wyleciała w powietrze gazownia doktora Oxa.

Podczas nieobecności doktora i jego pomocnika musiano się dopuścić jakiejś karygodnej nieuwagi. Na czym polegała ta nieostrożność — niewiadomo, dość, że oba ściśle odseparowane gazy: tlen i wodór musiały wejść w pewną styczność, a mieszanina ich, zwana gazem piorunującym, w zetknięciu z ogniem eksplodowała z straszną, niszczącą siłą.

Eksplodacja ta spowodowała w życiu miasta zasadniczą odmianę. Ale o tym później, na razie należy zaznaczyć, że gdy armia Kikendończyków podniosła wreszcie z prochu ziemi blade od strachu odblicza, doktor Ox i jego pomocnik znikli, jak kamfora.

XVI.

W którym domyślny czytelnik przekonywa się, że miał rację, pomimo wszelkich wybiegów autora.

Po wybuchu Kikendon wrócił zaraz do normalnego stanu. Stał się z powrotem tym samym, cichym spokojnym, flamandzkim partykularzem, jakim był dawniej.

(Dok. nast.).

Płatność podatków we wrześniu

We wrześniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 września podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 sierpnia 1939 r., do dnia 20 września zaś — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 września rb.;

2) do dnia 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbowawcę w sierpniu 1939 r.;

3) do dnia 15 września — II rata zryczałtowanego podatku obrotowego za rok 1939 przez przedsiębiorstwa, zaliczone do ryczałtu;

4) do dnia 15 września — I rata zryczałtowanego podatku dochodowego na rok 1939 przez płatników opłacających ten podatek w formie ryczałtu;

5) do dnia 25 września — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za rok 1939 w wysokości podatku, przy padającego od obrotu, osiągniętego w sierpniu rb., przez wszystkich płatni-

ków, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są we wrześniu za ległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu rb.

Rekordowe przeładunki w porcie drzewnym Gdyni

Praca w porcie drzewnym w Gdyni wzmaga się z miesiąca na miesiąc, osiągając ostatnio wyniki, których nie notowano jeszcze od początku istnienia portu.

Przeciętna ilość robotników, zatrudnionych przy przeładunku drewna, wynosi zazwyczaj ok. 700 do 800 robotników dziennie, pracujących na trzy zmiany. Ostatnio zaś ilość ta wzrosła do tysiąca osób.

Przeładunek drewna sięga ok. 2500 m. sześć. dziennie. W lipcu wyeksportowano przez Gdynię ok. 70 tys. metrów sześć. materiałów drzewnych, a więc o 16 tys. m. sześć. więcej, niż w miesiącu poprzednim. Tym samym został przekroczony przeładunek z lipca r. ub., który był uważany za rekordowy.

Z 25 statków, które opuściły w lipcu gdyniński port drzewny, 23 były całkowicie załadowane drewnem. Udały się one do portów angielskich, do Afryki, Ameryki Południowej, Indji holenderskich itd.

Z ożywienia eksportowego, jakie wykazuje od dłuższego czasu polska gospodarka drzewna skorzystał również, oczywiście, port gdański. Przeładunek głównego sortymentu drzewnego, tj. materiałów tarcz, wyniósł w porcie gdańskim w pierwszej połowie bież. roku 290 tys. ton wobec 260 tys. ton w okresie poprzednim.

Bezrobocie w Polsce wykazało znaczny spadek

W związku z szeroko zakrojonym planem inwestycyjnym liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy znacznie się w ostatnich tygodniach zmniejszyła.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w końcu czerwca br. było zarejestrowanych ogółem — 241,464 bezrobotnych, w tym 50,422 kobiety.

Największe nasilenie bezrobocia istnieje na Śląsku — 49,076, w Łódzkiem — 40,111, Poznańskim — 32,008, na Pomorzu 21,070, w Kieleckim — 22,223, w Warszawie — 17,276, w Lwowskim — 15,928 i Krakowskim — 14,189 osób.

Najmniej bezrobotnych znajduje się w Tarnopolskim — 503 i Nowogródzkim — 876 osób.

W województwach centralnych razem jest 104,056, a w zachodnich — 96,999 bezrobotnych.

Prywatna inicjatywa w C. O. P.

Zainteresowanie rozwojem Centralnego Okręgu Przemysłowego jest coraz silniejsze. Dowodem tego są m. in. liczne zgłoszenia kandydatów na inwestorów, zarówno przemysłowych, jak i handlowych, jakie napływają do ekspozytury biura Izby Przemysłowo-Handlowej Krakowskiej w Rzeszowie. I tak np. w ciągu lipca rb. zgłosiło się ogółem 34 przemysłowców, względnie kupców, prawników i mieszkanio-

gnących zainwestować łącznie 968 tys. zł.

Zgłoszenia te obejmują m. in. przemysł: chemiczny, mechaniczny, metalowy, mięsny, meblarski, hotelarski, kinematograficzny, cukierniczy, oraz handel spożywczy, skór i obuwi, żelaza i naczyń kuchennych, drzewa, eksportu lagód i grzybów itd.

Wreszcie lokat inwestycyjnych poszukują kapitały, przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe.

Ś. p. dr. Feliks Zbrożek

Końskie, 30.8.

We wtorek, dn. 29 sierpnia zmarł po krótkiej chorobie śp. dr. Feliks Zbrożek, prezes Stronnictwa Narodowego na miasto Końskie i prezes Tow. Gimn. „Sokół” w Końskich.

Dr Zbrożek należał do jednych z najstarszych działaczy narodowych w Polsce.

Zwyżka złotego na giełdach bałtyckich

TALLIN, 29.8. (ATE.) Na wszystkich giełdach północnych wczoraj i dziś zanotowano znaczną zwyżkę kursu złotego oraz dolara amerykańskiego, franka i funta angielskiego. Podczas gdy w poniedziałek

w godzinach rannych złoty w Tallinie notowany był jeszcze 72 centy za złotego, dziś oficjalne notowanie wynosi 79 centów za złotego.

Również zanotowano wzrost kursu dolara, który z trzech koron 95 centów w sobotę skoczył na 4 korony 50 centów we wtorek. Ryska czarna giełda wykazuje duże zainteresowanie dolarem, funtem i złotym.

Marka niemiecka na tej giełdzie po gwałtownym skoku w ubiegłym tygodniu, obecnie spadła do 82 centów.

Epidemia pomoru świń w Rzeszy

Na terenie całej Rzeszy Niemieckiej wybuchła ostatnio w niespotykanych dotąd rozmiarach epidemia pomoru świń.

Co prawda, statystyka niemiecka nie podaje bliższych danych co do rozmiaru tej epidemii — z wiadomych powodów — jednak stwierdza, że pomór świń wzmógł się bardzo poważnie.

Nastroje City londyńskiej uległy poprawie

Optymistyczne nastroje w okresie krachu poprzednich dni. Ta poprawa nastrojów spowodowana została rozpowszechnianiem się przekonaniem, że wojna nie jest bezwzględnie nieunikniona.

Na giełdzie pieniężnej tendencja jest wyraźnie bardziej optymistyczna, co przejawiało się w wyższych kursach papierów różnych kategorii. Brytyjskie papiery państwowe w szczególności skorzystały z tej lepszej tendencji, i po raz pierwszy zwyżkowały ponad minimalny kurs, ustalony w ubiegły czwartek.

Drugą wskazówką poprawy nastrojów i lepszej oceny przyszłości jest wyraźny spadek popytu na dolary, co spowodowało wzmocnienie się funta. Spadła również cena złota, które było notowane 157 sh. za uncję, wobec 161 w dniu 28 bm. i 159 jeszcze w godzinach rannych dnia 29 bm.

W wielkim pośpiechu uzupełniają Niemcy zapasy kauczuku

Niemieckie sfery przemysłowe z rozkazu władz hitlerowskich wszczęły niezwykle energiczne zabiegi w gromadzeniu zapasów kauczuku, który zakupują w formie nawet małych zakupów.

Kilka fabryk alzackich (Francja), które produkują wyroby kauczukowe, otrzymały niespodziewanie pilne zamówienia ze strony niemieckich przemysłowców, którzy domagają się sprzedaży im każdej, bodaj najmniejszej ilości kauczuku.

Tak samo od trzech tygodni agenci niemieccy zakupywali na gwałt kauczuk w Anglii.

Według opinii kół fachowych, to na gwałt zwiększenie zakupów niemieckich wywołane zostało wyczerpaniem zapasów kauczuku, które zostały dla celów wojennych.

Gdańsk szykanuje obce statki

Ostatnio dało się zauważyć, że władze gdańskie celne czyniły wiele trudności przy wejściu nie tylko statkom polskim — ale też i obcym. Skutkiem tego statki te zawijać musiały do Gdyni, zabierając stamtąd ładunki, zamiast, jak to projektowały, z Gdańska.

Ostatnio takimi statkami były: motorowiec polski „Rozewie”, biorący zawsze ładunki w Gdańsku, tym razem z powodu trudności, stawianych przez celników gdańskich, statek musiał zwinąć do Gdyni. Następnie szwedzki statek „Blenda” oraz grecki „Domitrios Inglessis”.

Statki powyższe bez podania powodu zostały zatrzymane u wejścia do portu, gdzie też polecono im wycofanie się.

Powolny zanik pryszczy w Polsce

Na podstawie danych Min. Roln. i R. R., stan pryszczy w Polsce powoli zanika. W dniu 31 lipca br. stan pryszczy był następujący: miejscowości 906 z 16.867 zagrodami.

Postępy epidemii pryszczy w drugiej połowie lipca br. były tak samo powolne, jak w pierwszej połowie tego miesiąca. Liczba zapowietrzonych zagród co prawda powiększyła się, jednak jeżeli rozchodzi się o tempo wzrostu pryszczy, to jest ono prawie dwukrotnie słabsze, a liczba czynnych ognisk zarazy w całym kraju trzy razy mniejsza niż przed rokiem.

Sytuacja walutowa

Na wtorkowych giełdach walutowych funt angielski miał wyraźnie mocniejszą tendencję. W związku z tym wszystkie dewizy obce, bliżej z funtem nie związane, wykazały na giełdzie w Londynie wyraźne osłabienie. Tak np. dewiza na Nowy Jork notowana była we wtorek o g. 14 4,37 wobec 4,25 przy poniedziałkowym zamknięciu; jednocześnie dewiza na Zurych spadła z 18,87 i pół fr. szw. za 1 funt do 19,35.

Na giełdzie w Zurychu dewiza na Londyn zwyżkowała z 18,75 do 19,10, dewiza na Paryż zaś z 10,70 do 10,90.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Notowania z dnia 30 sierpnia 1939 r.

DEWIZY
Amsterdam 287,00 (sprzedaż 287,71, kupno 286,29); Bruksela 91,00 (sprzedaż 91,22, kupno 90,78); Gdańsk 100,00 (sprzedaż 100,25, kupno 99,75); Helsinki 11,04 (sprzedaż 11,07, kupno 11,01); Londyn 23,23 (sprzedaż 23,30, kupno 23,16); Mediolan (sprz. 28,02, kupno 27,88); Montreal (sprzedaż 5,33 i pół, kupno 5,31); Nowy Jork 5,32 i trzy ósme (sprzedaż 5,33 i pięć ósmych, kupno 5,31 i jedna ósma); N. Jork (kabel) 5,32 i pół (sprzedaż 5,33 i trzy czwarte, kupno 5,31 i jedna czwarta); Oslo (sprzedaż 122,42, kupno 121,78); Paryż 13,30 (sprzedaż 13,34, kupno 13,26); Sztokholm 128,10 (sprzedaż 128,42, kupno 127,78); Zurych 120,60 (sprzedaż 120,90, kupno 120,30);

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poź. prem. inwest. I em. 70,00, II em. 69,00; 3 proc. poź. prem. inwestycyjna serlowa I em. 70,00; 4 procentowa państwowa pożyczka prem. dolar. 35,25; 3 proc. renta ziem ska (większe) 46,50—46,75; 4 pr. poź. kons. (większe) 61,25, (drobne) 60,50; 4 i pół pr. poź. wewn. państw. 60,50; 5 proc. konwers. 63,00; 5 proc. poź. kolej. konwers. 61,00 (drobne) 59,00; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. (dawn. 8 i 7 proc.) 81,00 (w proc.); 5 i pół proc. L. Z. Banku Rolnego (dawn. 8 i 7 proc.) 81,00; 6 proc. oblig. bankowe BGK 3 em. 97,00; 4 i pół proc. L. Z. Banku Rolnego 78,00;

4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 52,00—52,75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 57,50 (1,000 zł.) 58,00 (1936 r.) 55,00—55,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 60,00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 58,00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51,50—52,00—51,75.

AKCJE
Bank Polski 102,00; Węgiel 28,00 — 29,00; Norblin 92,00; Ostrowiec 76,00; Starachowice 40,00—40,50; Modrzejów 14,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowania z dnia 30 sierpnia 1939 r.

Pszenica czerwona szklista 22,00 — 22,50; Pszenica jednolita 20,75—21,50; Pszenica zbierana 20,25 — 20,75; Żyto I standard 12,75 — 13,50; Żyto II standard 13,00 — 13,25; Jęczmień browarny 17,00 — 18,00; Jęczmień I standard 16,00 — 16,25; Jęczmień II standard 15,75 — 16,00; Jęczmień III standard 15,50 — 15,75; Owies I stand. 16,00 — 16,50; Owies II stand. 15,00 — 15,50; Gryka 22,75—23,25.

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka psz. „wyciągowa” 0—30 proc. z wor. 41,50—42,50; Mąka psz. „wyciągowa” 0—35 proc. z wor. 39,50 — 40,50; Mąka psz. gat. I 0—50 proc. z wor. 36,50 — 39,50; Mąka psz. gat. I-A 0—65 proc. z wor. 34,50 — 36,50; Mąka psz. razowa gat. II-A 30—65 proc. z wor. 29,00—30,50; Mąka psz. raz. gat. II-D 50—65 proc. z wor. 24,00 — 25,00; Mąka psz. raz. gat. III 65—70 proc. z wor. 16,00 — 18,00; Mąka psz. pastewna 13,50 — 14,50; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. z wor. 24,25 — 24,75; Mąka żyt. gat. I 0—55 proc. z wor. 22,25 — 22,75; Mąka żyt. razowa 0—95 proc. z wor. 17,75 — 18,25; Mąka żyt. śrut. eksp. (o zawartości poniżej do 2,5 procent) 12,25 — 12,75; Mąka ziemniacz. „Superior” z wor. 38,00 — 39,00; Otreby pszenne grube z przem. stand. 11,25 — 11,75; Otreby psz. średnie z przem. stand. 10,50 — 11,00; Otreby psz. mialkie z przem. stand. 10,50 — 11,00; Otreby żytnie z przem. stand. 9,00 — 9,50.

STRACZKOWE, OLEISTE

KONICZYNY I INNE NASIONA

Groch Victoria z wor. 40,50—43,50; Wyka jara 22,50 — 23,50; Wyka ozima 80,00 — 85,00; Peluska 25,00 — 26,50; Łubin niebieski 10,50 — 11,00; Łubin żółty 13,50 — 14,00; Rzepak ozimy z wor. 50,00 — 51,00; Rzepak jary z wor. 47,50 — 48,50; Rzepik ozimy z wor. 47,00 — 48,00; Siemie lniane basis z wor. 41,00 — 42,00. Ogólny obrót 3563 ton, w tem żyta 1489 ton.

Dobrowolną samopomoc zorganizowała wieś polska

W związku z nadchodzącym okresem siewów jesiennych oraz kopania ziemniaków, we wszystkich wioskach na terenie Polski organizują się rolnicy samorzutnie, tworząc dobrowolnie tzw. samopomoc.

Wszyscy pozostali w domu mieszkańcy wiosek, począwszy od starców i niewiast, a skończywszy na młodzieży, pomagają sobie wzajemnie przy robotach w polu, by na czas zostało zasiane zboże i wykopane kartofle. Przykładem świecą przede wszystkim te wioski, w których istnieją zorganizowane dobrowolne Kółka Rolnicze itp.

Nie ma dziś w Polsce takiej wioski, aby gdziekolwiek obawiano się wojny z Niemcami. Wszędzie panuje wro rowy porządek, wszyscy przykładają

się na ochotnika do pracy, której wyniki są widoczne i bardzo pocieszające.

Wieś polska w przededniu wojny wykazuje, że wszystko uczyni, aby nasza Ojczyzna była wolna i mocarstwowa.

lustracja sklepów i cen w Łodzi

Lustracja sklepów w Łodzi prowadzona była w dalszym ciągu. Po zesłaniu do miejsca odosobnienia kilku paskarzy, wypadki spekulacji zanikały. Sporządzono w 4 wypadkach protokoły za przekroczenie cen.

Wskutek unormowania warunków transportowych, dostawy obecnie są dostateczne.

Na targu ziemniaki, za które poprzednio płacono 10 zł. korzec spadły do 7—8 zł. Również niższkowały ceny innych ziemniaków, warzyw oraz na biału.

Wczoraj Starostwo Grodzkie skazało sklepikarzy Fajwela Imicha (Brzezińska 31) i Jana Włodarskiego (11

listopada 53) każdego na 2 tygodnie aresztu za żądanie wyższych cen za ryż i sól. Kolonista Adam Coler z No wosolnej pod Łodzią skazany został na 1 tydzień aresztu za żądanie na targowisku wygórowanych cen za ziemniaki.

Starostwo powiatowe łódzkie również zarządziło ogólną kontrolę cen. Wczoraj skazani zostali za pobieranie wyższych cen za artykuły spożywcze Karol Muszyński, Icek Jabłoński, Jakub Hamel, Witold Siódmiak z Tuszyńska, Lidia Grunwald, Alfons Nikołaj z Sikawy wszyscy po 3 dni aresztu.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr rozrachunku	
"WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY"		694	
Wpłacony:	Nr zł	gr	
Uwagi:			
Podpis:			
Miejsce wydania:			
Stosunek:			
Wzrost:			
Waga:			
Temperatura:			
Wzrost:			
Waga:			
Temperatura:			
Wzrost:			
Waga:			
Temperatura:			

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr rozrachunku	
"WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY"		694	
Wpłacony:	Nr zł	gr	
Uwagi:			
Podpis:			
Miejsce wydania:			
Stosunek:			
Wzrost:			
Waga:			
Temperatura:			
Wzrost:			
Waga:			
Temperatura:			

Kalendarzyk

Czwartek: Rajmunda W.
Piątek: Idziego Op.

Wsch. słońca 4.46, zach. 18.25.
Wsch. księżyca 19.25, zach. 7.50.

RADIO

AUDYCJE STAŁE WARSZAWY I

6.30 Aud. poran. 7.00 Dziennik 8.30
— 11.57 Przerwa 12.00 Hejnał 12.15
Dziennik 13.00—14.45 Przerwa 15.45
16.00 Wiad. gospod. 16.00 Dziennik
20.40 Dziennik sport. 23.00 Dziennik.

Czwartek, 31 sierpnia 1939 roku

WARSZAWA I

7.30 Muzyka poranna 8.20 Pogad.
sport. 14.45 „Dworek w Zagórzu” —
pog. 15.00 Muzyka popularna 16.10
Pog. akt. 16.20 Tancze pieśni ludowe
16.45 „Świadkowie dawnej chwały”
17.00 Muzyka do tańca (płyty)
17.45 Skrzynka techn. 18.00 „Kwartety
Beethovena” (pl.) 19.00 „Wielkie
włóczęgi morskie”: Józef Conrad:
„Tremolino” 19.20 Koncert rozrywk.
20.15 Rezerwa 20.25 Aud. dla wsi.
21.00 Miniatury skrzypcowe 21.30 „La
rum w obozie” — montaż słuch. 22.00
Pieśni i arie angielskie. 22.30 Koncert
Ork. Filharmonii Nowojorskiej 23.15
— 23.55 Koncert kameralny muzyki
polskiej.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (pl.) 14.00 Pa-
re informacji. Wiad. sport. Progr. na
jutro 14.15 Antoni Dworzak: II Sym-
fonia d-moll op. 70 15.00 Recital forte
pian 15.35 Muzyka obiad. 16.30 Opra-
wy muzyczne (pl.) 17.05 Życie kult.
stolicy 17.15 Rezerwa 17.25 Nowe na-
grania 18.00—21.05 Przerwa 21.05 Ge-
orgie Gershwin: Blekitna rapsodia.
21.15 „Wilson — laureat nagrody No-
bla” 21.30 „Ilustracje muzyczne do u-
tworów sceniczych” 23.00—23.55
Muzyka do tańca.

Piątek, 1 września 1939 roku

WARSZAWA I

8.15 Kłopoty i rady 14.45 „Podróż
fantastyczna” — powieść dla młods.
15.00 Muzyka popularna 16.10 Pogad.
aktualna 16.20 Karol. Szymanowski:
Wariacje na temat polski 16.45 Rozm.
z chorymi 17.00 Muzyka do tańca
18.00 Kolysanki i serenady 18.30 Re-

Samochód dla pułku „Dzieci Warszawy”

Pułk piechoty „Dzieci Warszawy” otrzymał ostatnio od samorządu terytorialnego i ludności pow. warszawskiego samochód osobowy.

Aktu przekazania dokonał starosta w otoczeniu przedstawicieli ludności pow. warszawskiego.

Ze strony armii wystąpił dowódca pułku, który przyjął dar.

Przerwanie komunikacji rzecznej do Tczewa, Gdańska i Gdyni

Przerwana została komunikacja rzeczna do Tczewa, Gdańska i Gdyni; statki kursują tylko do Włocławka i Torunia. W górę Wisły statki kursują normalnie według dotychczasowego rozkładu jazdy.

W związku z przerwaniem komunikacji do Tczewa, Gdańska i Gdyni, statki odjeżdżające z Warszawy o godzinie 9.00 zamiast jak dotychczas do Gdańska, dochodzą do Włocławka. Wyjazd z Włocławka o godzinie 23.00, przyjazd do Warszawy następnego dnia o godzinie 19.00. Również statki odjeżdżające dotychczas z Warszawy o godzinie 17.30 do Tczewa, odjeżdżają tylko do Włocławka, gdzie przybywają następnego dnia o godzinie 8.30. Odjazd z Włocławka o godzinie 13.00, przyjazd do Warszawy o godzinie 7.30. Statki linii salono-wej, odjeżdżające z Warszawy o go-

Nadzwyczajne Zebranie Kat. Związku Polek

Zarząd Katolickiego Związku Polek uprzejmie prosi wszystkie PP. Członkinie o łaskawe przybycie w dniu dzisiejszym 30 bm. o godzinie 17-tej do lokalu Związku, Krak. Przedm. 36, na nadzwyczajne zebranie, w celu porozumienia w sprawie zorganizowania pomocy w pracach chwili obecnej.

Obecność PP. Członkin konieczna. Jednocześnie Zarząd K.Z.P. zawiadamia, że kancelaria Związku przyjmuje zapisy na kurs informacyjny sanitarno - gospodarczy w godzinach od 11-tej do 16-tej.

Pociągi międzynarodowe Bukareszt — Berlin

Pociągi międzynarodowe Bukareszt - Berlin, biegnące przez Lwów - Kraków - Katowice - Bytom kursują nierzadko regularnie.

Niewidomy, który zwalczył swoje kalectwo

P. Fernand Darnel, geometra w Warszawie, jako 26-letni młodzieniec, uległ poważnemu wypadkowi na motocyklu. W dwa lata później doznał strasznego bólu głowy i wpadł w chorobę, która na cztery miesiące pozabawia go przytomności.

Sądono, że to nowotwór na mózgu; zastosowano trepanację. Nowotworu nie było. Było naruszenie rdzenia z zahamowaniem krążenia płynu rdzeniowego. Aby choremu uratować życie, trzeba było poświęcić jego wzrok.

Młody człowiek, który już był żenaty i miał dwoje dzieci, nie wpadł w rozpacz. Nabył niewielki sklep ty-

tonlowo - norymberski na prowincji, w Bailly, koło Noisy-le-Roi, i wraz z żoną zabrał się do pracy. Po kilku latach doszedł do takiej wprawy, że bez wahania podaje żądany gatunek papierosów, nalewa odpowiedni trunk (we Francji sklepy tytoniowe są zazwyczaj jednocześnie małymi barami), schodzi do piwnicy po wino i wybiera potrzebną ten gatunek, którego mu potrzeba — słowem, zachowuje się tak, jak gdyby zupełnie widział. Pamiętaj galki oczne zachował. Wciąż nawet nie robi na pierwszy rzut oka wrażenia człowieka niewidomego.

Trzeba dodać, że dzielny człowiek jest działaczem społecznym, opiekującym się towarzyszami niedoli — cyfłymi niewidomymi, którym na ogół mniej się społeczeństwo zajmuje, niż inwalidami wojennymi. Zakłada dla nich stowarzyszenia i ułatwia im znalezienie pracy.

P. Darnel twierdzi, że właśnie ta aktywność uratowała go od rozpacz po utracie wzroku i dopomogła mu w życiu. — Bolecie nad jedynym: że nigdy nie zobaczy dwójga swoich najmłodszych dzieci, zrodzonych już po wypadku.

Gruźlica płuc

jest nieubлагana i corocznie nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu. kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitów uporczywego męczącego kaszlu, grypy itp. stosują pp. lekarze BALSAM TRIKOLAN Gasecki, który ułatwiając wydzielanie się płucnicy, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

Apteczka podręczna w każdym mieszkaniu

W chwili obecnej trzeba pomyśleć o zaopatrzeniu apteczki domowej w taki sposób, aby pierwsza pomoc mogła być udzielona niezwłocznie i dobrze.

Podamy tu zestaw materiałów ratowniczo — sanitarnych dla każdego mieszkania, wydany przez Min. Op. Społecznej.

Annogen w tabletkach po 0.5 — 1 rurka; opatrunki osobiste — 3 sztuki; indywidualne pakiety przeciwpierytowe — 3 sztuki; nalewka walerianowa — 15 gramów; soda oczyszczona — 25 gramów; flaszka z zakrętką bakelitową 50 gramów; nożyczki, kawa prawdziwa, termometr.

Annogenu używa się zamiast jodyny w roztworze 1 tabl. na 50 gr. wody, która może być nieprzetworzona. Jest to preparat polski.

Można nim dezynfekować skórę rany, tak, jak jodyną. Do samej rany nie są wskazane środki dezynfekcyjne, a jeżeli się już chce ranę odkażać należy zastosować chloraktinę w roztworze 0.02 proc.

Poza tym annogenu używa się do odkażania skażonych gazami bojowymi. Do zmywania stosuje się mydło annogenowe, do przepłukiwania oczu i nosa — roztwór 0.5.

Trochę szersze zastosowanie do przepłukiwania nosa soda oczyszczona w roztworze 0.02 (łyżeczka od herbaty na szklankę ciepłej wody), którą można podawać do wewnątrz. Annogen w proszku służy jako przysypka na oparzenia iperytem.

Opatrunki osobiste typu wojskowego są to paski wyialowane, zaopatrzone w grubą zwój gazy i agraiki i tak opakowane, że nierozwinięte — nie mogą być skażone. Zraniony może sobie sam założyć prowizoryczny opatrunek i zapiąć go agraikami.

Indywidualny pakiet przeciwpierytowy zawiera mydło annogenowe do zmywania ciała skażonego iperytem.

Zaiperytowanego nie wolno myć gąbką, ani rękawicą, tylko delikatnie namydlić i spłókać. Dalej 10-procentowa przysypka annogenowa — talkowa do przysypywania oparzeń iperytowych 10 gr. Niczym innym nie wolno dotykać oparzenia, a w żadnym razie tłuszczem, bo z nim rozlewa się iperyt po skórze i łatwiej wchłania go pory. Soda oczyszczona używana jest do płukania oczu, nosa, do podawania 10 gr. do zmywania. Pakiet zawiera też ligninę: 7 i pół gr.

Opatrunki osobiste, pakiety przeciwpierytowe i najprostsze apteczki produkują Polski Czerwony Krzyż. Cena opatrunków w detalu jest 0.80 gr. Pakiety przeciwpierytowe można nabyć w cenie 0.50 gr. Cena apteczki, produkowanej masowo przez składowe wynosi nie więcej, niż 5 zł. Apteczki szalkowe są droższe, ale i zaobnielsze. Cena ich jest 35 zł.

Akademiczki

W związku z sytuacją obecną Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. wzywa wszystkie akademicki do jaknaśpiesniejszego zarejestrowania się w miejscu swego pobytu celem otrzymania przydziału i natychmiastowego podjęcia prac związanych z obroną państwa.

W Warszawie biuro rejestracyjne mieści się w gmachu Uniwersytetu im. Marsz. J. Piłsudskiego, czynne w godz. 9—15 i 18—20.

Na prowincji należy zgłaszać się do miejscowych władz Organizacji P.W.K.

Młodzież tenisowa odnosi sukcesy w Tallinie

Jak wiadomo, w Tallinie rozgrywa ne są obecnie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Estonii, w których udział biorą m. in. tenisistki polscy: Zofia Jędrzejowska, Ksawery Tłoczyński i Czajkowska.

W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Gruno 6:2, 6:1, Tłoczyński zwyciężył Borka 6:0, 6:4, a Czajkowska — Kaldwere 6:3, 6:4. Wszyscy pokonani byli reprezentantami Estonii.

W drugiej rundzie Tłoczyński pokonał Estończyka Kuuse 6:1, 6:0, Czajkowska — Tikenberga 7:5, 7:5, a Jędrzejowska — Prass 6:0, 6:0.

W trzeciej rundzie Polacy pokonali: Tłoczyński — Scotta 7:5, 6:3, Czaj-

kowska — Lampa 6:0, 6:1, a w czwartej rundzie Czajkowska pokonała Pika 6:2, 6:3, a Tłoczyński — Alas 6:2, 6:1.

Poza tym para polska Tłoczyński — Czajkowska pokonała parę Laane — Walk 6:1, 6:2.

ŻURAWOWSKI

WENERYCZNE. SKÓRNE. PŁCIOWE

CHMIELNA 25

11 1/2 r. — 8 w. Niedziela 11 — 1

GABINET ELEKTROFIZJOLOGICZNY

Diatermia, krótkie fale, d'Arsonval i in.

Kobiety przyjmują lekarnia

Dr. med. Aniela RATAJ

P R A C A

Bankowiec, pierwszorzędnym korespondent niemiecki, znający doskonale książkowość rachunkowość i wszelkie prace biurowe, poszukuje posady w banku handlu lub przemysłu. Oferty do administracji pod „Bankowiec”.

POMPY odśrodkowe z silnikami elektrycznymi, kompresory do różnych celów, wodociągi automatyczne (hydrofory), zasuw, hydranty, wodomierze, rury wodociągowe-kanalizacyjne, artykuły do łazienek kąpielowych oraz armature do kotłów parowych i przewodów ruro- wych polecają: Hamerliński i Fulda, Jerozolimka 11.

Mecz tenisowy Polska — Węgry odłożony

W dniach od 1 do 3 bm. rozegrany miał być w Budapeszcie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry o puchar środkowej Europy. Zarząd Polskiego Związku Lawn - Tenisowego uznał jednak, że względu na aktualną sytuację polityczną w Europie, że mecz powyższy w wymienionym terminie nie może dojść do skutku i zwrócił się do Związku Węgierskiego z propozycją przesunięcia terminu spotkania na okres późniejszy.

TEATR

NARODOWY: „Wesele Fonsia”
MALY: „Ostrożnie, świeżo malowane”
POLSKI: „Genewa”
TEATR „8.15”: Operetka „Panna Wodna”
INSTYTUT REDUTY: „Hanebna i duch”
LETNI: „Zgorszenie publiczne”
ATENEUM: 8.15 „Szczęśliwe dni”

**W SOBOTĘ PREMIERA
W TEATRZE NOWYM**

Po przerwie wakacyjnej Teatr Nowy otwarty zostanie dn. 2.IX br. premierą inauguracyjną nowej komedii poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pt. „Baba - Dziwo”.
 Nowy utwór reżyseruje Stanisław Wysocki, zarazem wykonawczyni roli tytułowej. Inne role grają: Lindorówna, Krzymuska, Zarębińska, Chodecki, Zukowski, Chmurski, Kwasowski, Skulski i inni. Dekoracje St. Jarockiego.

„ZEGLARZ” W ATENEUM

W czwartek medowolnie po raz ostatni „Szczęśliwe dni”.
 Po czterodniowej przerwie, koniecznej do technicznego przygotowania nowego sezonu, we wtorek 5 września Ateneum wystąpi z premierą komedii J. Szaniawskiego „Zeglarz” w reżyserii Stanisława Perzanowskiego z udziałem Stefana Jaracza, Janiny Anuszkówny, Jagny Janickiej, Marii Nobisówny, Heleny Zahorskiej, Zygmunta Chmielewskiego, Stanisława Daniłowicza, Jerzego Kaliszewskiego, Michała Kalinowicza, Konstantego Pałowskiego i in. Oprawa dekoracyjna Ivo Gall.

KINO

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Sztandar wolności”.
LOT: „W ogółu pocisków” i „Prawdziwy przyłajeł”
MIEJSKI: „Z pola bitwy”

MIEJSKI pocz. 6, 8, 10
Listy z pola bitwy
MARGARET SULLAVAN
JAMES STEWART
Ulg i ważne!

OLZA: „Penny” i „Król Broadway’u”.
NAPOLEON: „Szyfr 413”

NAPOLEON 5.30
 Plac Trzech Krzyży 2
 Aktualny film szpiegowski
„SZYFR 413”
 ze znakomitą śpiewaczką
 Gitta Alpar oraz Jules Berry

ROMA: „Trzech podchorążych”

KINO ROMA pocz. 5, 7, 9
 wyświetla film pt.
Trzech
PODCHORAŻYCH

PIM o pogodzie

Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego:
 Przewidywany przebieg pogody w dn. 31 września br.: Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu przy słabych wiatrach z kierunków południowych. Możliwość lekkich burz. Temperatura w ciągu dnia około 27 st. Widzialność rano osłabiona, w ciągu dnia dobra.

Ograniczyć rozmowy telefoniczne

W obecnych doniosłych chwilach, które przeżywamy, musimy wyrzec się wielu przyzwyczajeń.
 Miedzy innymi znane powszechnie przyzwyczajenie mieszkańców stolicy do „plotkowania” przez telefon musi być już teraz dobrowolnie ukrócone.
 Pamiętajmy, że linie telefoniczne muszą być wykorzystane przede wszystkim do rozmów naprawdę

ważnych, a blokowanie linii dla rozmów, zaczynających się sakramentalnym „co słyhać”, jest nie tylko śmieszna w tak poważnych czasach słabością, ale już wręcz czynem nieobywatelskim.
 Wzywamy wszystkich Czytelników, by i na tym drobnym polu zdali swój egzamin społeczeństwa.

Normalny ruch na rynku artykułów pierwszej potrzeby Zapasy żywności i węgla

Na rynku artykułów pierwszej potrzeby panuje ruch normalny. Podaż artykułów żywnościowych odpowiada całkowicie zapotrzebowaniu. Pierwsza nerwowość znikła, publiczność nie natrafia na najmniejsze przeszkody w zaopatrywaniu się w towary u swych zwykłych dostawców.
 Analogicznie przedstawia się sytuacja w handlu węglem, którego w Warszawie jest pod dostatkiem tak jak i środków żywności i wszystkich innych artykułów pierwszej potrzeby.
 Wszystkie składy i drobne miejsca sprzedaży są oficjalnie zaopatrzone i czynnie normalnie.

Detaliści otrzymują od hurtowni

Akademicki ośrodek krwiodawców honorowych

Akademicki ośrodek krwiodawców przy Kole Medyków zorganizował ośrodek krwiodawców honorowych, gotowych każdej chwili do udzielenia swej krwi potrzebującym jej.
 Kandydaci na krwiodawców winni się niezwłocznie zgłosić do akademickiego ośrodka krwiodawców w godz. 8 — 20 Warszawa, ul. Oczy 7, tel. 9-22-78.
 Wobec dużej ilości zgłoszeń dla wygody krwiodawców czynne będzie na miejscu ambulatorium dla pobierania krwi do badań.

Maki będzie pod dostatkiem

W związku z wytworzoną sytuacją i zauważonymi trudnościami zaopatrzeniowymi w grupie przetworów zbożowych, głównie maki, zachodzi konieczność ustalenia pewnych minimalnych zapasów maki, jakie winny posiadać na swych składach młyny.
 Zainteresowane koła wysunęły projekt, aby każdy młyn zobowiązany był do utrzymania minimalnego zapasu towarów, odpowiadającego miesięcznej produkcji.
 Projekt ten znalazł u władz aprobatę i dlatego należy się wkrótce spodziewać takich zarządzeń, które przy czynią się do tego, iż maki i kasz będziemy posiadali pod dostatkiem.

Nieuzasadniona podwyżka cen transportów

Zostało stwierdzone, że niektórzy woźnicy i kierowcy towarowych pojazdów mechanicznych wyzyskując obecną sytuację, zaczęli pobierać zbyt wysokie ceny za przewóz artykułów pierwszej potrzeby, podrażając w ten sposób ceny tych artykułów.
 W każdym wypadku tego rodzaju przekroczenia właściciele taboru przewozowego będą karani na równi z pasażerami, aż do osadzenia w Berezie włącznie.
 Wypadki pobierania względnie żądania cen wyższych winny być natychmiast zgłaszane do starostw grodzkich lub przekazywane organom policyjnym.

ków wszelkie ilości bez jakichkolwiek ograniczeń. Prywatni konsumenci otrzymywać mogą jedną tonnę tygodniowo.

Dopuszczalny jest zakup i większej ilości, o ile nie naruszony zostaje żelazny zapas hurtownika.

1 tona tygodniowo to ilość bardzo znaczna, przewyższająca z nadwyżką normalne zapotrzebowanie każdego gospodarstwa domowego. Wyznaczono ją wyłącznie w tym celu, aby czy nienie nadmiernych zapasów przez niektórych konsumentów nie wpłynęło umniejszając na zaspokojenie potrzeb szerokiej rzeszy odbiorców. Chodzi o to, aby każdy z konsumentów mógł się spokojnie i w miarę swych istotnych potrzeb zaopatrzyć się w węgla opałowy.

Dostawa węgla z kopalni odbywa normalnie tak, że tzw. żelazne zapasy zmagazynowane w stolicy nie ulegną naruszeniu.

Dostawa węgla dla celów przemysłowych i rzemieślniczych odbywa się również zwykłym trybem.

Jak się zachować w czasie pogotowia obrony przeciwlotniczej

W najbliższej przyszłości oczekiwac można ogłoszenia pogotowia Obrony Przeciwlotniczej. Instrukcje o zachowaniu się w razie pogotowia i alarmu, wywieszone są w różnych miejscach publicznych a także w bramach wielu domów.

Z chwilą zarządzenia pogotowia OPL, o czym ludność zostanie powiadomiona w drodze specjalnych obwieszczeń, rozplakowanych na miejscu, należy:

zaznaczyć się z treścią tych obwieszczeń oraz instrukcjami, wywieszonymi w bramach domów, zapamiętać sposoby alarmowania oraz znaki orientacyjne urządzeń obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej (schronów, punktów ratowniczo-sanitarnych, kąpielisk, odczaralni, komendy OPL domu lub bloku itp.).

wyjechać lub wysłać w miarę możliwości rodzinę, nie zmuszoną do pozostawiania w mieszkaniu, do miejscowości mniej zagrożonych, zgodnie ze wskazówkami, udzielonymi przez władze,

przypomnieć swoim najbliższym o zachowaniu się w okresie pogotowia OPL, alarmu lotniczego, napadu i po napadzie,

rozdzielić funkcje dla wykończenia przygotowania i przeprowadzenia samoobrony własnego mieszkania; zaopatrzyć się w niezbędny sprzęt, środki i materiały, potrzebne do samoobrony własnej i osób najbliższych, oraz do przygotowania własnego pomieszczenia uszczelnionego lub zabezpieczającego, jak również do zabezpieczenia żywności, wody itp.,

których nie przygotowano w okresie pokojowym,

uszczelnąć wybrane uprzednio własne pomieszczenie, zaopatrzyć się w żywność i wodę do picia, zabezpieczyć się przed działaniem gazów bojowych i zaopatrzyć się w światło zastępcze (lampy naftowe, świece itp.),

przenieść do przygotowanych własnych pomieszczeń zabezpieczających i uszczelnionych zapas wody do picia, najniezbędniejsze pożywienie dla małych dzieci, kosztowności, maski przeciwgazowe i latarki elektryczne, zasłaniać w porze wieczornej i nocnej okna materiałami niepuszczającymi światła,

ograniczać oświetlenie mieszkania do minimum, zabezpieczyć i umieścić materiały łatwopalne (nafta, benzyna, spirytus itd.) w miejscach najbardziej odpornych na ogień,

utrzymywać pewien stały zapas wody do ewentualnego gaszenia ognia, wymagać od dzieci powrotu ze szkoły wprost do domu i pouczyć je, jak mają się zachować w wypadku, gdy alarm zaskoczy je z dala od domu,

nie puszczać małych dzieci na ulicę bez opieki dzieci starszych i nie wysyłać dzieci do położonych z dala od domu parków, ogrodów itp.

wychodząc z domu, zabierać zawsze maskę przeciwgazową i indywidualny pakiet przeciwpertowy oraz opatrunek osobisty, jak również dowody osobiste, lub z braku tychże mieć w ubraniu kartkę, zawierającą nazwisko, imię i adres, a to dla ewentualnego stwierdzenia tożsamości,

idąc ulicami zwracać stale uwagę i zapamiętać, gdzie znajdują się schrony publiczne, które można będzie po znać po odpowiednich znakach orientacyjnych,

nie chodzić bez niezbędnej konieczności, w okolicę mostów, tunei, fabryk, stacji kolejowych itp. obiektów, na które przede wszystkim będą skierowane napady lotnicze,

uniknąć w miarę możliwości większych zbiorowisk ludzkich, jak targi, bazy, stacje kolejowe itp. miejscach, zaznajomić się z wywieszonymi w tych lokalach instrukcjami i przepisami obrony danych miejsc, zapamiętać, gdzie znajdują się najbliższe schrony publiczne i stosować się do wskazówek miejscowych organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

znajdując się: w obcym domu, hotelu, pensjonacie, zajeździe, kinie, teatrze, sali koncertowej, barze, restauracji, cukrowni, banku, świątyni, na stacji kolejowej itp. miejscach, zaznajomić się z wywieszonymi w tych lokalach instrukcjami i przepisami obrony danych miejsc, zapamiętać, gdzie znajdują się najbliższe schrony publiczne i stosować się do wskazówek miejscowych organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Sprzedaż masek do godz. 21-ej

Komisarz rządu zezwolił aż do odwołania na prowadzenie handlu do godz. 21-ej w sklepach ze sprzedażą materiałów i artykułów z dziedziny przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie, masek, maseczek, tamponów przeciwgazowych wszelkiego rodzaju materiałów uszczelniających, ratowniczo-sanitarnych i tp.

